Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu, narodowi budowniczych komunizmu, narodowi obrońców pokoju, narodowi Lenina-Stalina! Niech żyje Wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju, postępu i współpracy międzynarodowej!

(Z haseł KC PZPR na 1 Maja 1953 r.)

DZIŚ 4 STRONY

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 28 kwietnia 1953 r.

Nr 99 (928) B

Cena 20 gr

Przed Świętem 1 Maja

Polska klasa robotnicza pozdrawia narody walczące o pokój i postęp

W przededniu 1 Maja, międzynarodowego święta klasy robotniczej, masy pracujące Polski wyrażają uczucia głębokiej solidarności ze wszystkimi narodami walczącymi o pokój i lepszy byt. W listach pisanych do robotników w krajach demokracji ludowej i w krajach kapitalistycznych ludzie pracy w Polsce dają wyraz głębokiego internacjonalizmu. Oto, co głosi m. in. list załogi huty im. 1 Maja do robotników Zakładów „Otelul - Rosu" w Bukareszcie:

„Dla uczczenia międzynarodowego święta klasy robotniczej hutnicy nasi podjęli wiele zobowiązań. Pozwolą one nam wykonać plan roczny, do dnia 24 grudnia. Swe plany w I kwartale wykonaliśmy z nadwyżką, tak samo jak w ubiegłym roku. Wiemy, że i Wy tak jak i my, walczycie o socjalizm w Waszym kraju i pokój na całym świecie. W przededniu naszego wspólnego święta życzymy Wam trwałych sukcesów we wspaniałym dziele, które wspólnie budujemy".

W liście załogi Bytomskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego do robotników Zakładów Odzieżowych Manchester (Anglia) czytamy:

„Naszą codzienną pracą walczymy o umocnienie pokoju, walczymy o cel, który jest drogi wszystkim uczciwym ludziom na całym świecie. Wiemy, że i **Wasza załoga — choć w odmiennych niż my warunkach — także walczy o pokój. Nasza wspólna wola pokoju, wola wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie, to ogromna siła. Siła ta na pewno zwycięży".**

Uczuciem głębokiego internacjonalizmu przepojony jest list młodego przodownika pracy huty „Ferrum" w Stalinogrodzie **Teodora Grubera** do młodych przodowników pracy **Bułgarii.**

„Nasza wspólna walka — czytamy m. in. w liście — **robotników Związku Radzieckiego, Bułgarii, Polski, Czechosłowacji, robotników wszystkich krajów demokracji ludowej, walka klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych, to potężne ogniwo, którego nie zdołają nigdy rozerwać krwiożercze rekiny żelaza, banków i stali zza oceanu. Nad moim warsztatem dumnie powiewa czerwony proporczyk — symbol zaciągnięcia warty 1-majowej. Międzynarodowe święto klasy robotniczej czcimy tak, jak przystało na prawdziwych stalinogrodczyków. Nasza jest przyszłość, nasza jest ojczyzna, z naszego trudu i zapału rośnie ona coraz piękniejsza i silniejsza. W dniu tego radosnego święta myślą jesteśmy z Wami, z bohaterską młodzieżą radziecką, z całą postępową młodzieżą świata, walczącą o pokój i postęp".**



Na naszych polach pracują wspaniałe radzieckie, czeskie i z NRD maszyny rolnicze, pomagając w socjalistycznej przebudowie polskiej wsi.

Na zdjęciu: pracownik POM-u w Dąbrowie Niemodlińskiej (woj. opolskie), przygotowuje czeskiego „Zetora" do pracy w spółdzielni produkcyjnej. Foto CAF

List przodującej prządki z Zakł. im. Marchlewskiego do młodych robotników Fabryki Bawełnianej w Jąchymov — Czechosłowacja

Drodzy Towarzysze! Chcę napisać Wam kilka słów o naszych przygotowaniach do Święta 1 Maja, które w tym roku obchodzić będziemy szczególnie radośnie. Święto 1 Maja mobilizuje nas do jeszcze lepszej pracy w fabryce dla pokoju i szczęścia młodzieży. Sala nasza tonie w czerwieni proporców 1-majowych. Gdy w dniu 1 Maja wyjdziemy na ulice w szeregach naszej wielotysięcznej załogi — dumnie będzie powiewał nasz sztandar, bo zakłady im. Marchlewskiego wysunęły się na jedno z pierwszych miejsc w przemyśle bawełnianym. Będziemy w czasie tego radosnego pochodu myślą łączyć się z Wami.

Przesyłam Wam gorące pozdrowienia od młodych włókniarzy z Łodzi.

HALINA PACHNIK

Robotnicy Piskich Zakładów poniosą w manifestacji 1-Majowej portrety przywódców narodów walczących o pokój i socjalizm

W świetlicy Piskich Zakładów Przemysłu Drzewnego robotnicy po godzinach pracy przygotowują dekoracje do pochodu 1 Maja. Młodzi chłopcy i dziewczęta wycinają litery, przygotowują portrety i transparenty. Gotowe już są portrety Towarzysza Stalina, Towarzysza Bieruta, Mao Tse-tunga i Kim Ir Sena. Przygotowane są również hasła. Mówią one o braterstwie, które łączy polskich robotników z robotnikami innych krajów, walczących o pokój i postęp.

W tym samym czasie w halach produkcyjnych trwa intensywna walka o plan. Na maszynach ustawiono czerwone proporczyki — symbol pełnienia wart 1-majowych. Z każdym dniem wzrasta produkcja sklejki, która przeznaczona jest na eksport dla krajów zaprzyjaźnionych. Jeszcze w początkach kwietnia rytmiczność produkcji była słaba, a teraz plany dzienne są systematycznie wykonywane z nadwyżką.

R. SOBCZAK

II sesja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

w dniu 26 kwietnia 1953 roku

Niedzielne posiedzenie Sejmu otworzył Marszałek Dembowski o godz. 10 rano. Marszałek poświęcił krótkie wspomnienia zmarłym posłom — członkowi Rady Państwa **Henrykowi Kołodziejskiemu i Dorocie Kluszyńskiej.** Posłowie stojąc chwilą ciszy uczcili pamięć zmarłych.

Wchodzący do Sejmu na miejsce zmarłych posłów dotychczasowi zastępcy posłów: **Jadwiga Kozłowska** (Kraków) oraz **Maria Stelmach** (woj. warszawskie), złożyły ślubowanie poselskie.

Po zatwierdzeniu porządku dziennego posiedzenia: dalsza dyskusja nad projektem **ustawy budżetowej na rok 1953 i sprawozdaniem Rady Ministrów o wykonaniu budżetu Państwa na rok 1951 — pierwszy zabrał głos pos. Zygmunt Moskwa** (woj. kieleckie). Przedstawił on przemiany zachodzące w świadomości warstw mieszczańskich, a przede wszystkim rzemiosła, które przekonywując się na każdym odcinku życia, że władza ludowa zapewnia stały rozkwit Ojczyzny — włączają się szeroko w szeregi Frontu Narodowego.

Pos. Bugdoł (woj. stalinogrodzkie) przedstawił walkę ludu śląskiego, uwolnionego od wyzysku kapitalistycznego i ucisku narodowościowego — o wzrost i stałe ulepszanie produkcji. Na przykładzie kopalni „Zabrze-Zachód", której jest dyrektorem, pos. Bugdoł zobrazował troskę górników o swój warsztat pracy. Dzięki temu kopalnia „Zabrze-Zachód", skazana w okresie kapitalizmu na zagładę, jest obecnie pełnowartościowym, wysoce zmechanizowanym zakładem pracy.

Pos. Jańczak (woj. poznańskie) stwierdził, że poszczególne pozycje budżetu, przeznaczone na szkolnictwo zawodowe, na urządzenia socjalne i pomoce naukowe, gwarantują młodzieży coraz lepsze warunki kształcenia się, zdobywania zawodu i polepszania bytu. Tym wielkim możliwościom rozwojowym młodzieży polskiej mówca przeciwstawił ciężkie warunki w jakich żyje młodzież Niemiec zachodnich, Francji, Włoch i innych krajów kapitalistycznych.

Posłanka Staros (woj. bydgoskie) zajęła się w swym przemówieniu Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi. Przypominając wielkie nakłady Państwa na mechanizację i inwestycje — mówczyni stwierdziła, że PGR-y mają już poważne osiągnięcia i że wśród robotników rolnych wyrosło wielu przodujących ludzi. Równocześnie posłanka Staros skrytykowała braki w pracy szeregu PGR-ów zwłaszcza na odcinku hodowlanym i paszowym, apelując m. in. o polepszenie stylu pracy i o wzmożenie walki o obniżkę kosztów własnych.

Pos. Skok (woj. olsztyńskie) wskazał na szybki rozwój gospodarczy woj. olsztyńskiego, na rozbudowę przemysłu, rozwój spółdzielczości produkcyjnej i wzrost wydajności ziemi w tym województwie. Rozwój szkolnictwa na ziemiach mazursko-warmińskich, wzrost kultury i czytelnictwa pomaga zarówno młodzieży jak i starszej ludności miejscowej w coraz pełniejszym włączaniu się w rytm walki o silną, socjalistyczną, pokojową Polskę.

Pos. Dumanowski (woj. rzeszowskie) omówił sprawy obrotu towarowego na wsi, będące węzłowym zagadnieniem w realizacji spójni towarowej miasta ze wsią. Mówca podkreślił, że po Uchwale Rządu z 3.I 1953 r. zaopatrzenie mas pracujących uległo dalszej poprawie, wzrósł bodziec do podnoszenia wydajności pracy w przemyśle oraz zwiększyła się produkcyjność gospodarki rolnej. Pos. Dumanowski zapewnił, że szerokie masy spółdzielców polskich widzą w budżecie na rok 1953 skuteczny oręż do dalszej walki o rozwój i umocnienie spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu.

Pos. Kijewski (woj. wrocławskie) przedstawił szybką odbudowę i rozbudowę przemysłu na Dolnym Śląsku i podkreślił wielką w tej dziedzinie pomoc Związku Radzieckiego. Budżet na rok 1953 przewidujący dalszą rozbudowę przemysłu, rozwój kultury i oświaty, świadczeń socjalno-bytowych, jest poważnym krokiem na drodze naszej walki o Plan 6-letni, prowadzącej do dobrobytu ludzi pracy, do ugruntowania socjalizmu w naszym kraju.

Pos. Horodyński (woj. stalinogrodzkie) poświęcił swe przemówienie zagadnieniom kulturalnym, stwierdzając, że nie sposób podchodzić do nich w oderwaniu od całości przebudowy społeczno-gospodarczej. Mówca dużo miejsca poświęcił sprawom upowszechnienia kultury, omawiając likwidację analfabetyzmu, szeroki wzrost czytelnictwa, rozwój bibliotek, domów kultury, świetlic, teatrów, kin itp.

Pos. Stachacz (woj. bydgoskie) poświęcił swoje wystąpienie zagadnieniom transportu i łączności, których pracownicy wprowadzając nowe metody i organizację pracy, mobilizują się do wykonania rosnących zadań. Podkreślając sukcesy omawianych resortów, mówca zwrócił również uwagę na szereg niedociągnięć, które powinny być jak najszybciej usunięte.

Pos. Chabura (woj. warszawskie) omówił część budżetu dotyczącą administracji. Podkreślił on, że w obliczu olbrzymich zadań w dziedzinie inwestycji — w dziedzinie wydatków na administrację należy prowadzić bardzo oszczędną gospodarkę, walczyć z przerostami biurokratycznymi, wzmóc dyscyplinę pracy i podnieść jej wydajność. Odnosi się to w dużym stopniu do rad narodowych, których aparat winien działać jak najsprawniej, w ścisłym powiązaniu z masami ludowymi, w obronie ich interesów przeciwko zakusom spekulantów i kułaków.

Pos. Krzywański (woj. łódzkie) omówił zagadnienie ochrony zdrowia podkreślając, że dzięki trosce Państwa o człowieka pracy zmniejszyła się poważnie śmiertelność w mieście i na wsi w stosunku do okresu przedwojennego. Cytując szereg przykładów mówca stwierdził, że powiększono już wydatnie kadry służby zdrowia i sieć placówek lecznictwa; zwiększa się też stale opieka nad matką i dzieckiem. Rozwinęło się również poważnie lecznictwo zapobiegawcze — w dużym stopniu dzięki rozwojowi naszego przemysłu farmaceutycznego.

Osiągnięcia te powiększy właściwe wykonanie tegorocznego budżetu.

Pos. Teliga (woj. warszawskie) omówił perspektywy rozwoju urządzeń komunalnych i budownictwa mieszkaniowego nakreślone projektem tegorocznego budżetu i stwierdził, że budżet cechuje troska Państwa Ludowego o potrzeby bytowe społeczeństwa. Poważny nacisk powinien być położony na jakość wykonywanych inwestycji i remontów. Toteż z uznaniem należy powitać wprowadzoną już w życie zasadę bezusterkowego budownictwa mieszkań.

Pos. Murawski (woj. gdańskie) omówił rozwój spółdzielczości produkcyjnej na terenie reprezentowanego przezeń województwa. Przytoczył on szereg konkretnych przykładów uzyskiwania przez spółdzielnie produkcyjne wysokich plonów i doskonałych wyników w hodowli. Jest to dobitnym świadectwem wyższości socjalistycznej gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną.

Pos. Titkow (woj. warszawskie) podkreślił w swym przemówieniu, iż masy pracujące naszego kraju są przekonane o konieczności dalszej industrializacji stanowiącej podstawę rozwoju Ojczyzny. Na przykładzie budowniczych Nowej Huty mówca wskazał na wzmagającą się aktywność i entuzjazm pracy ogarniający najszersze rzesze robotników i inteligencji technicznej w walce o przyspieszenie tempa budownictwa socjalistycznego.

Na tym porządek dzienny 5-go posiedzenia Sejmu został wyczerpany.

Marszałek Dembowski wyznaczył następne 6 posiedzenie Sejmu na poniedziałek 27 bm. na godz. 10. *(na str. 4 podajemy przemówienia posła Langego i Wicemarszałka Ozgi-Michalskiego).*

Przed IV Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie

Inauguracja centralnych eliminacji Studenckich Zespołów Artystycznych we Wrocławiu

25 bm. w Operze Wrocławskiej nastąpiła uroczysta inauguracja centralnych eliminacji II Festiwalu Studenckich Zespołów Świetlicowych. **Festiwal, w którym uczestniczą 34 zespoły artystyczne liczące przeszło 2,5 tys. studentów, stanowi przegląd dorobku artystycznego słuchaczy wyższych uczelni polskich przed IV Światowym Festiwalem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie i III Światowym Kongresem Studentów w Warszawie.**

Widownię Opery Wrocławskiej wypełniła po brzegi publiczność. Po odśpiewaniu przez chór Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie „Hymnu młodzieży demokratycznej", zabrał głos przewodniczący Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich — **Ryszard Majchrzak.**

Burzą długo niemilknących oklasków powitali zebrani odczytanie depeszy z pozdrowieniami i życzeniami, nadesłanej przez Międzynarodowy Związek Studentów.

★

II Festiwal Studenckich Zespołów Świetlicowych otworzył występ chóru **Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie,** który odśpiewał m. in. Sygietyńskiego „Piosenkę o Bierucie" Zespół Pieśni i Tańca tej uczelni wykonał nagrodzoną rzęsistymi brawami „Suitę polską", na którą złożyły się ludowe tańce i śpiewy różnych regionów kraju.

Grzmiące brawa i owacje wywołał występ **Zespołu Pieśni i Tańca Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.**

Spośród wykonawców pierwszej części Festiwalu na wyróżnienie zasługują również zespoły **Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej** i studentów **Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie.**

W dalszym ciągu eliminacji wystąpiły zespoły artystyczne studentów z Olsztyna i Warszawy, z których najwyższe uznanie publiczności zdobył sobie zespół Politechniki Warszawskiej, wykonując „Suitę kurpiowską", opracowaną przez słuchacza architektury **Stefana Muszyńskiego.**

Doskonale zaprezentował się zespół taneczny **Wyższej Szkoły Rolniczej** w Olsztynie, wykonując wiązanki tańców warmijskich.

Długotrwała owacja zrywa się, gdy na scenę wchodzi chór studentów koreańskich, studiujących w polskich wyższych uczelniach. Gromkie brawa i okrzyki na cześć walczącego narodu koreańskiego wybuchają po odśpiewaniu w języku polskim „Piosenki o Bierucie" i w języku koreańskim „Kantaty o Kim Ir Senie". Studentki koreańskie wykonują taniec, przedstawiający spokojne i radosne życie w wolnej ojczyźnie, zakłócone zbrodniczym najazdem. Taniec kończy się akcentem wiary w zwycięstwo w walce o słuszną sprawę.

Serdecznymi oklaskami nagrodzono również ludową murzyńską pieśń „Old man reader" w wykonaniu chóru Akademii Medycznej w Warszawie.

Hasła Partii — hasła narodu

Jak Polska długa i szeroka wsłuchuje się lud pracujący w hasła ogłoszone przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na dzień 1 Maja 1953 roku.

Wielka siła i moc tchnie z tych krótkich, jasnych i tak głęboko w serce każdego Polaka zapadających wezwań.

Wsłuchujemy się w hasła i myślimy: oto moje dążenia, oto mój program, oto moja niezawodna droga.

Wsłuchujemy się w hasła i czujemy: oto nasza duma — potężna ludowa ojczyzna, którą własną gospodarską pracą i walką budujemy. Oto ojczyzna, którą kochamy i wszystkie siły, myśli i uczucia gotowi jesteśmy jej poświęcić. Oto nasz wkład w to, co najdroższe całej ludzkości — w braterską walkę narodów o pokój, niepodległość, socjalizm.

I z głębi serca wznosimy okrzyk:

„Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów walczących o pokój, niepodległość i socjalizm!"

Pokój! Słowo to jednoczy dziś w walce setki milionów prostych ludzi na świecie. Front wielkiego ruchu pokoju przechodzi przez wszystkie kontynenty świata, obejmuje ludzi różnych poglądów, ras i wyznań.

„Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody wezmą sprawę pokoju w swoje ręce i będą jej broniły do końca!

Demaskujmy podżegaczy wojennych!

Pomnażajmy szeregi obrońców pokoju!"

W szeregach tych nie zabraknie naszego narodu, który tak dobrze wie, czym jest wojna. Niczego tak nie pragniemy, jak właśnie pokoju. Niczego nam tak nie potrzeba dla budowy szczęścia narodu, dla stworzenia Polski socjalistycznej, jak właśnie pokoju. I dlatego —

„Pokojową, twórczą pracą powiększajmy wkład narodu polskiego do walki narodów o trwały pokój! Umacniajmy niezłomną jedność światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu!"

To hasło jest dziś treścią walki i pracy wszystkich Polaków kochających swój kraj ojczysty. Wszystkich Polaków wiernych tradycjom walk toczonych przez najlepszych synów narodu polskiego „Za waszą i naszą wolność", tradycjom Kościuszki i Mickiewicza, Dąbrowskiego i Waryńskiego, Dzierżyńskiego i Marchlewskiego, Buczka i Nowotki.

Międzynarodowa solidarność, nierozdzielnie związana z ukochaniem ojczyzny, idea braterstwa narodów, która jest hasłem przewodnim 1 Maja — to święta broń w walce z reakcją i wstecznictwem, w walce z podżegaczami wojennymi. Tą ideą przepoili miliony ludzi w świecie wielcy nauczyciele ludzkości — Marks, Engels, Lenin i Stalin. Tę ideę braterskiej pomocy słabszym narodom, ideę solidarności międzynarodowej, realizuje od chwili swego powstania wielki Kraj Rad, ostoja pokoju i postępu.

Toteż myśli nasze i uczucia kierują się w dniu święta międzynarodowego proletariatu przede wszystkim ku Krajowi Rad, jego wielkiej Partii.

„Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu, narodowi budowniczych komunizmu, narodowi obrońców pokoju, narodowi Lenina-Stalina!"

Silni jesteśmy potęgą całego obozu socjalizmu. Sukces każdego kraju demokracji ludowej jest naszym sukcesem.

„Pozdrawiamy bratnie narody krajów demokracji ludowej — walczące we wspólnych szeregach o pokój i socjalizm!"

„Pozdrawiamy naród niemiecki, walczący o zawarcie traktatu pokojowego, o zjednoczone, demokratyczne, pokojowe Niemcy!"

Jesteśmy całym sercem z wielkim narodem chińskim i ludem koreańskim, broniącymi na Dalekim Wschodzie światowego pokoju i prawa do nowego, wolnego życia.

Łączymy się ze wszystkimi narodami krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych, w ich trudnej, bohaterskiej walce o pokój, wolność i swobody demokratyczne.

Do tej wspólnej, świętej walki narodów wnosimy całą swą siłę polityczną, materialną i moralną.

Silni jesteśmy nierozerwalnym sojuszem robotników i chłopów, związanych wspólnym dążeniem do socjalizmu. Sojusz ten jest granitowym fundamentem władzy ludowej. Jest źródłem mocy i rozwoju Polski Ludowej. Jest fundamentem Frontu Narodowego, jednoczącego miliony robotników, chłopów, inteligentów pracujących, kobiet i młodzieży we wspólnej walce o rozkwit i szczęście ojczyzny, o siłę naszego państwa ludowego.

„Wzmacniajmy nasze państwo ludowe, strzeżmy wolności i zdobyczy ludu pracującego przeciw wszelkim wrogom, szkodnikom i dywersantom. Strzeżmy ludowej praworządności przeciw wszelkiej samowoli i nadużyciom!"

Jak odpowiedzieć na to wezwanie, skierowane do nas, gospodarzy naszego pięknego kraju? Odpowiedź jest jedna, twarda, zdecydowana, niezłomna: nie zbraknie mózgu i rąk polskiego górnika, hutnika, metalowca, włókniarza, kolejarza. Nie zbraknie mózgu i rąk chłopa pracującego, spółdzielcy i pracownika PGR. Nie zbraknie myśli twórczej, energii i uzdolnień inżyniera, technika, uczonego, nauczyciela, profesora, lekarza, studenta w ogólnonarodowej walce o wspólny cel, o zbudowanie Polski cementu, betonu i stali, Polski wysokiego urodzaju i wsi socjalistycznej, Polski wysokiej techniki i kultury, Polski ludzi oświeconych i opromienionych szlachetną ideą służby człowiekowi.

Hasła Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazują każdemu z nas, Polaków, jego obowiązek. Mówią one: jesteś żołnierzem wielkiej armii bojowników walczących o siłę swej ojczyzny, o siłę całego obozu socjalizmu i pokoju.

Bądź więc godnym żołnierzem tej armii. Poznaj dobrze swe obowiązki, byś je świadomie i lepiej wypełniał, by coraz większe były owoce twego ofiarnego trudu, w imię wielkiego programu budowy dobrobytu i kultury całego narodu.

Kierunek pracy wskazuje ci Partia, której ufasz, którą kochasz, której wierzysz, bo cię nigdy nie zawiodła i nigdy nie zawiedzie. Partia silna jest nauką Lenina - Stalina, bezgraniczną wiernością pięknej sprawie wyzwolenia człowieka, uczynienia go szczęśliwym.

W dniu 1 Maja z milionów piersi wyrywać się będą bojowe wezwania Partii, awangardy klasy robotniczej:

„Jednoczmy siły narodu polskiego, umacniajmy nieustannie szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni!

Niech żyje nieśmiertelna nauka Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina oświetlająca drogi wyzwolenia i postępu ludzkości!

Niech żyje towarzysz Bolesław Bierut, ukochany przywódca narodu polskiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wielki budowniczy Polski Ludowej, wierny uczeń Lenina-Stalina!

Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!"

W NOWEJ HUCIE PRZED 1 MAJA PIONIERSKA WALKA O PIERWSZEŃSTWO WE WSPÓŁZAWODNICTWIE DŁUGOOKRESOWYM

między brygadami Korzenia i Augustyna trwa

Data	Brygada Korzenia Zobowiązanie: 130 proc. normy od 20.IV.: 150 proc. normy	Brygada Augustyna Zobowiązanie: 130 proc. normy od 20.IV.: 155 proc. normy
24.IV.	wykonano: 198 proc. normy	wykonano: 202 proc. normy

Przy budowie **Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych w Nowej Hucie** współzawodniczą między sobą brygady murarskie tow. tow. **Korzenia** i **Augustyna.** Celem walki tych brygad jest stałe podnoszenie wydajności pracy na gruncie szlachetnej rywalizacji o miano brygady pionierskiej. Podpisując umowę o socjalistycznym współzawodnictwie długookresowym, obie brygady postanowiły wykonywać do dnia 30 czerwca codziennie 130 proc. normy. **Dla uczczenia Święta 1 Maja brygada tow. Korzenia podniosła swoje zobowiązanie do 150 proc., a brygada tow. Augustyna — do 155 proc. normy dziennej.**

W dniu 24 kwietnia br. obie brygady uzyskały znaczne sukcesy, podnosząc wydajność swej pracy do 202 i 198 proc. normy.

Do uzyskania tych wyników przyczyniło się sprawne pokonanie trudności, jakie miały brygady w dniu 23 kwietnia. Otóż w dniu tym, praca murarzy została zahamowana przez nie nadążające za nimi brygady montażowe. Wówczas tow. Kisiel z brygady Korzenia zaproponował, aby pomóc monterom w szybszym ukończeniu robót. **Za przykładem tej brygady poszli również towarzysze z brygady Augustyna.** Dzięki temu roboty montażowe zostały wykonane szybciej i brygady murarskie mogły przystąpić do normalnej pracy.

W dniu 24 kwietnia, aby uzyskać maksymalne wykorzystanie czasu pracy, pomoc murarska z brygady Augustyna przyszła na budowę wcześniej, przygotowując potrzebny materiał budowlany, co pozwoliło jej uzyskać przewagę nad brygadą Korzenia.

W. TOMCZAK

Nowa Huta

Na wartach 1-majowych – realizując długookresowe zobowiązania

70 skróconych wytopów przeprowadzili stalownicy huty „Florian"

Załoga stalowni huty „Florian", pełniąc warty pierwszomajowe, odnosi poważne sukcesy produkcyjne.

W stalowni panuje atmosfera szlachetnej rywalizacji o tytuł najlepszych w czynie pierwszomajowym między poszczególnymi zmianami, załogami pieców i wytapiaczami. Członkowie załogi z uwagą śledzą wyniki współzawodnictwa, które ilustruje duża tablica umieszczona przy piecu I.

W pierwszych dniach pełnienia wart na czoło załogi zdecydowanie wysuwał się Maksymilian Kowaliński, który dotychczas ma na swym koncie 8 wytopów skróconych, przy czym jeden w rekordowym dla jego pieca czasie — 4 godz. 50 minut. Rekord ten został w dniu 24 bm. pobity przez rywalizującego z nim wytapiacza z tego samego pieca Ernesta Kozubka.

Pomyślnie realizują swe postanowienia wytapiacze innych pieców, jak rywalizujący z Kowalińskim i Kozubkiem — **Jan Kuba**, który przeprowadził już 5 wytopów przyspieszonych i 2 szybkościowe, **Józef Klimza**, który zorganizował podczas warty już 5 wytopów skróconych, czy **Andrzej Łupek**, który podczas jednej zmiany przeprowadził 2 wytopy przyspieszone. **Ofiarna praca stalowników „Floriana", którzy na wartach pierwszomajowych przeprowadzili już 70 wytopów skróconych, znajduje swe odbicie w wysokim przekraczaniu dziennych zadań planowych. Plan produkcji za 24 dni kwietnia wykonali oni w 111,2 procentach.**

Radosny meldunek złożyła załoga tkalni ZPB im. gen. Waltera w Łodzi. Załoga ta, przy nieznacznym tylko zwiększeniu stanu zatrudnienia, dzięki rozwojowi ruchu wielowarsztatowości w czasie pełnienia wart pierwszomajowych, zdołała uruchomić tkalnię na trzecią zmianę.

Budowniczowie Nowej Huty witają 1 Maja wysoko przekraczając normy produkcyjne

Z zapałem pracują na wartach pierwszomajowych liczni budowniczowie pierwszego miasta socjalistycznego, rosnącego dzięki braterskiej pomocy Kraju Rad — Nowej Huty. Zwiększając tempo pracy, przodujące załogi robotnicze skracają poważnie terminy oddania do użytku nowych obiektów.

Wysoki wynik osiągnęła pełniąc wartę pierwszomajową brygada ciesielska znanego przodownika pracy Mikołaja Grymka. Zespół ten dzięki zastosowaniu systemu potokowego uzyskał ostatnio 570 proc. normy. Jest to jeden z najwyższych wyników produkcyjnych, jakie budowniczowie Nowej Huty osiągnęli w bież. miesiącu.

„Dzień 1 Maja — mówi brygadzista Mikołaj Grymek — **pragniemy uczcić wysokimi osiągnięciami. Niech nasza dodatkowa praca służy naszej rozbudowującej się Ojczyźnie, niech stanie się wyrazem naszego przywiązania i miłości do wielkiego przywódcy narodu polskiego, Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta".**

Brygady monterskie Korostylowa i Gawrisza na budowie Pałacu Kultury i Nauki systematycznie przekraczają 200 proc. normy

Zespoły radzieckich budowniczych zwiększoną wydajnością pracy witają zbliżające się święto mas pracujących całego świata — 1 Maja.

Tempo prac na budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina znacznie wzrosło — szybciej montowana jest stalowa konstrukcja części wysokościowej Pałacu, coraz wyżej rosną mury skrzydeł bocznych gmachu.

We współzawodnictwie o skrócenie zaplanowanych terminów w ostatnich dniach szczególnie wyróżniają się: brygada murarska Gilowa, wykonująca ponad 160 proc. normy, brygada ciesielska Tairowa i Parszykowa, osiągające 150 proc. normy oraz znane brygady monterskie Korostylowa i Gawrisza, które postanowiły systematycznie przekraczać 200 proc. normy.

Intensywne roboty trwają przy montażu stalowego szkieletu części wysokościowej Pałacu, która osiągnęła już 11 kondygnacji oraz przy budowie sali kongresowej, gdzie — po wykonaniu skomplikowanych fundamentów — murarze radzieccy wznoszą ściany parteru.

Przy bocznych skrzydłach Pałacu prace murarskie w zasadzie dobiegają już końca. Zespoły robotników wznoszą tu ostatnie kondygnacje.

Górnicy kopalni „Siemianowice" z powodzeniem stosują nowoczesne mechanizmy

W walce załogi kopalni „Siemianowice" o uczczenie święta klasy robotniczej 1 Maja jak najwyższą ponadplanową produkcją, poważną dźwignię stanowi postęp techniczny. Górnicy „Siemianowic", którzy szczycą się najlepszym w całym polskim przemyśle węglowym wykorzystywaniem wrębówek uniwersalnych do urobku węgla, a ponadto również do jego załadunku, donoszą o nowych sukcesach wydobywczych przy użyciu tego nowoczesnego mechanizmu.

Trzyosobowe zespoły Józefa Mościńskiego, Józefa Rudka i Karola Korony uzyskały w dniu 23 bm. nie notowaną dotychczas w swojej pracy wrębówką uniwersalną wydajność — 15,5 ton węgla na jednego robotnika w ciągu zmiany.

„Podstawą sukcesów brygad Mościńskiego, Rudka i Korony jak i innych górników - mechaników „Siemianowic" jest szerokie upowszechnienie wrębówek uniwersalnych w naszej kopalni" — stwierdza inż. Cisek.

150 tysięcy ludzi pracy Łodzi i województwa pełni warty 1-majowe

Jak wynika z napływających do Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Łodzi ze wszystkich stron województwa meldunków, do 25 bm. warty pierwszomajowe zaciągnęło już ponad 150 tysięcy ludzi pracy.

Nadchodzą także pierwsze meldunki o pełnym lub częściowym wykonaniu podjętych zobowiązań przez zespoły i grupy produkcyjne, załogi poszczególnych oddziałów produkcyjnych, a nawet całe zakłady.

Nowy obiekt kombinatu Nowej Huty – odlewnia żeliwa rozpoczyna produkcję

W kombinacie Nowa Huta trwają prace montażowe i budowlane przy wznoszeniu nowoczesnej odlewni żeliwa, zakładu wchodzącego w skład rejonu warsztatów mechaniczno - remontowych. Hala odlewni jest już prawie całkowicie gotowa. Centrum prac — to obecnie montaż urządzeń i agregatów odlewni. Jeden z pieców nowej odlewni 24 bm. dał już żeliwo. **Przy pierwszym spuście obecny był minister Hutnictwa inż. K. Żemajtis i główny projektant kombinatu Nowa Huta, znakomity radziecki inżynier Zybin.**

Pierwszy żeliwiak nowohutnickiej odlewni wyprodukowany w kraju jest nowoczesnym agregatem.

Hasłem zespołów robotniczych budujących dalsze urządzenia zakładu jest przyspieszenie robót na dalszych odcinkach odlewni. W końcowym etapie montażu jest drugi piec żeliwny. Szybko postępują roboty przy montowaniu dalszych agregatów. Poważnie zaawansowane są prace przy montażu precyzyjnych urządzeń wydziału przygotowania mas formierskich. Cały transport mas do stanowisk formierskich będzie zautomatyzowany. Intensywne prace trwają przy montażu urządzeń klimatyzacyjnych odlewni.

Nowy obiekt, tak jak wszystkie zakłady wchodzące w skład wielkiego rejonu warsztatów mechaniczno-remontowych, dostarczy wielu części i urządzeń potrzebnych dla dalszej budowy kombinatu Nowa Huta. Z pierwszego wytopionego w nowym zakładzie żeliwa wykonano m. inn. wielką płytę podwlewnicową dla wydziału pieców elektrycznych.

Wzmóc przygotowania do Zetempowskich Kolarskich Raidów Pokoju

Z roku na rok dziesiątki i setki tysięcy młodzieży śledzą z olbrzymim zainteresowaniem piękną, sportową walkę kolarzy, uczestników Wyścigu Pokoju. Od pięciu, w 1948 roku, do szesnastu w 1952 roku, wzrosła ilość reprezentacji uczestniczących w Wyścigu Pokoju. Po raz pierwszy w roku ubiegłym trasa wyścigu przebiegała również przez Niemiecką Republikę Demokratyczną. Kolarze różnych krajów Europy zapoznali się z pokojowym budownictwem NRD, w przeciwieństwie do odradzanego militaryzmu i szowinizmu w Niemczech zachodnich, w których amerykańscy imperialiści chcą widzieć nową bazę agresji i pożogi wojennej. W ciągu zaledwie sześciu lat spotężniało i urosło polityczne znaczenie Wyścigu Pokoju, największej amatorskiej kolarskiej imprezy na świecie. Idea Wyścigu Pokoju, idea międzynarodowej przyjaźni i braterstwa sportowców w walce o utrzymanie pokoju jest bliska młodzieży polskiej.

Dlatego też w wielu miastach i wsiach całego kraju znalazła bardzo żywy oddźwięk inicjatywa ZMP i GKKF zorganizowania Zetempowskich Kolarskich Raidów Pokoju, jako manifestacji więzi młodych kolarzy z zawodnikami, jadącymi w wyścigu Praga — Berlin — Warszawa, z ideą umocnienia międzynarodowej solidarności w walce o pokój, która przyświeca Wyścigowi Pokoju. **Udział w raidach to wyraz łączenia się młodych sportowców polskich z postępową młodzieżą całego świata, przygotowującą się do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.**

Sport, dający młodzieży sprawność w pracy dla kraju i gotowość do obrony jego granic, jest ważną dziedziną działalności ZMP. Umasowienie sportu wśród młodzieży, rozwinięcie w niej poprzez uprawianie sportu wytrzymałości na trudy, hartu woli i ciała, odwagi i szybkości decyzji, umiejętności zespołowego życia i wysiłku — to jedno z podstawowych zadań ZMP w pracy nad wychowaniem młodych budowniczych socjalizmu.

Wiele zarządów i kół ZMP zrozumiało właściwie swą rolę w organizowaniu raidów i obecnie na dwa tygodnie przed terminem imprezy na ich terenie, prace przygotowawcze są poważnie zaawansowane. W woj. stalinogrodzkim, które przoduje w przygotowaniach do raidów, aktyw ZMP kieruje wszystkimi pracami przygotowawczymi. Towarzysze ze Stalinogrodu słusznie położyli wielki nacisk na propagandę raidów wśród młodzieży, zdając sobie sprawę, że od należytego zapoznania młodzieży z raidami zależy masowy jej start. Miejscowa prasa, radio i radiowęzły pomagają zapoznać młodzież z celem raidów. Z inicjatywy zetempowców w Bielsku wykonane zostały ulotki propagujące raidy; ulotki takie wręczone przy stojakach rowerowych pracownikom Zakładów „Lenko", którzy przyjeżdżają do fabryki na rowerach, przyczyniły się do zgłoszenia przez nich drużyn do startu.

Zetempowski aktyw województwa stalinogrodzkiego wprowadził słusznie sprawę raidów do tematyki zebrań sprawozdawczo-wyborczych ZMP. Omawianie przygotowań organizacyjnych do raidów i ich politycznego charakteru wzbogaciło formy pracy kół ZMP z młodzieżą niezorganizowaną oraz spowodowało wzrost zainteresowania sprawami sportu wśród zetempowców.

Przykład zrozumienia swej roli w propagowaniu raidów dało koło ZMP w Pomorzanach, w pow. olkuskim. Zorganizowało ono wspólnie z miejscowym LZS-em zebranie, na którym postanowiono, iż 19 osób weźmie udział w raidach. Elektromechanik huty „Bolesław" w Olkuszu tow. Grzegorz Babraj wystąpił na zebraniu koła ZMP z wezwaniem do remontu i przeglądu wszystkich posiadanych przez młodzież rowerów, aby w dniu 10 maja na starcie stanęło jak najwięcej młodych kolarzy na dobrze przygotowanym sprzęcie. Wezwanie to podchwycili zetempowcy z warsztatów kolejowych w Nowym Sączu.

Podobnych przykładów inicjatywy zarządów i kół ZMP jest niestety zbyt mało. Wiele zarządów i kół nie zatroszczyło się o należyte przygotowanie raidów na swym terenie, **nie propaguje** ich wśród młodzieży, **nie dostrzega** politycznej i wychowawczej roli raidów. W Żywcu i Wadowicach **aktywiści ZMP nie powołali** komitetów organizacyjnych raidów, bo „mieli inne ważniejsze sprawy..." Nie umieli włączyć propagandy raidów do kampanii sprawozdawczo-wyborczej aktywiści ZMP w pow. Kłodzko, Milicz, Lubań i Wołów. Do niedawna młodzież wielu łódzkich zakładów pracy nie wiedziała nic o raidach, wskutek słabej pracy łódzkiego komitetu organizacyjnego.

Do dnia przeprowadzenia raidów pozostało jeszcze dwa tygodnie. Należyte wykorzystanie tego okresu przez komitety organizacyjne w miastach wojewódzkich, powiatowych oraz na punktach docelowych może zapewnić powodzenie raidów, masowy start w nich młodzieży.

Najważniejszym obecnie zadaniem jest rozpropagowanie raidów wśród całej młodzieży. Należy mówić o raidach na wszystkich zebraniach sprawozdawczo-wyborczych, wykorzystując ich atrakcyjność oraz polityczną treść. Wiele przykładów świadczy o tym, że młodzież chętnie wyjedzie na trasy, aby udziałem w raidach dać dowód solidarności z młodzieżą całego świata w walce o pokój, aby wykazać swą sprawność fizyczną, gotowość do pracy i obrony, aby w sportowym współzawodnictwie walczyć o miano najlepszego.

Obok właściwej propagandy raidów, o ich powodzeniu decydować będzie sprawna organizacja; dlatego ważnym zadaniem zarządów i kół ZMP jest zakończenie w najbliższym czasie prac związanych z ustaleniem punktów docelowych i tras raidów oraz tworzeniem i zgłaszaniem drużyn. Trzeba wykorzystać wszystkie możliwe środki jak np. afisze, błyskawice, radiowęzły, ulotki, gazetki ścienne itp., aby powiadomić młodzież, dokąd należy zgłaszać drużyny, jakimi trasami i do których punktów docelowych pojedzie ona w dniu 10 maja.

Raidy organizuje ZMP wespół z Komitetami Kultury Fizycznej. W skład komitetów organizacyjnych, powoływanych przez ZMP i KKF-y w miastach wojewódzkich, powiatowych oraz na punktach docelowych, wchodzą również przedstawiciele Komitetów Obrońców Pokoju, zrzeszeń sportowych, organizacji społecznych, działacze, sędziowie sportowi itd. Komitety organizacyjne skupiają więc wszystkich aktywistów, którzy pracują z młodzieżą w dziedzinie sportu. Rzeczą zarządów ZMP jest wykorzystanie tych aktywistów oraz reprezentowanych przez nich organizacji, do pełnego współdziałania przy organizowaniu raidów. Mobilizacja całego aktywu sportowego wokół raidów, przeprowadzona pod kierownictwem ZMP, jest jednym z podstawowych czynników, gwarantujących powodzenie tej wielkiej imprezy. Wskazuje ona również zarządom ZMP na wielkie, a dotąd w niedostatecznym stopniu wykorzystywane możliwości pracy sportowej z młodzieżą, poprzez skupianie wokół zarządów i kół ZMP szerokiego aktywu sportowego.

Aby działalność komitetów organizacyjnych raidów była owocna, zetempowcy muszą być w nich głównymi inicjatorami pracy, dającymi własną postawą przykład pozostałym członkom komitetu. Właśnie dzięki dużej aktywności zetempowców komitety raidów województwa stalinogrodzkiego potrafiły w pełni rozwinąć prace przygotowawcze; wskutek braku aktywności i przykładu zetempowców komitety organizacyjne w niektórych powiatach województwa wrocławskiego zaniedbują dotąd przygotowania do raidów.

Jest jeszcze jeden element, mający duży wpływ na powodzenie raidów. Idzie tutaj o osobisty przykład aktywistów zetempowskich w zgłaszaniu się do startu i organizowaniu zespołów raidowych. Jeśli przewodniczący i członkowie zarządów ZMP siądą na rowery i pojadą w dniu 10 maja na raidy, pociągną za sobą całą młodzież ze swego terenu i wzmocnią wśród niej swój autorytet. Za takimi aktywistami młodzież pójdzie chętnie, widząc, że znaczenie startu w Zetempowskich Kolarskich Raidach Pokoju dokumentują oni nie tylko słowem, ale i czynem.

Obustronna wola pokoju podstawowym warunkiem usunięcia przeszkód do zawarcia rozejmu w Korei

Wznowienie w Panmundżonie rokowań w sprawie rozejmu

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 26. IV o godz. 2 ppoł. wznowione zostały w Panmundżonie rokowania w sprawie rozejmu w Korei.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu przewodniczący delegacji koreańsko - chińskiej, gen. **Nam Ir,** złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„Dowództwo nasze stwierdziło w dniu 18 marca 1953 roku, że słuszne uregulowanie sprawy wymiany chorych i rannych jeńców wojennych w toku trwania działań wojennych powinno doprowadzić do pomyślnego uregulowania całokształtu problemu jeńców wojennych, a tym samym do zawarcia w Korei rozejmu, którego pragną tak gorąco narody całego świata.

Wierzymy, że w drodze wzajemnych konsultacji i w drodze dyskusji, słuszne uregulowanie, stanowiącego przeszkodę do zawarcia rozejmu w Korei, problemu repatriacji jeńców wojennych jest całkowicie możliwe, zakładając, iż obie strony szczerze pragną pokoju i będą działały w duchu wzajemnych ustępstw.

Zgodnie z zasadami, zawartymi w propozycji rządu Chińskiej Republiki Ludowej z 30 marca br. i rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej z 31 marca br., jak również w oświadczeniu, które złożyłem 9 kwietnia br., strona nasza wysuwa obecnie następujące konkretne propozycje w sprawie uregulowania całokształtu problemu repatriacji jeńców wojennych;

1. W ciągu dwóch miesięcy po wejściu w życie porozumienia w sprawie rozejmu obie strony dokonają, nie stawiając żadnych przeszkód, repatriacji i przekażą drugiej stronie wszystkich jeńców wojennych, którzy domagają się powrotu do ojczyzny.

2. W ciągu miesiąca po zakończeniu bezpośredniej repatriacji jeńców, którzy domagają się powrotu do ojczyzny, każda ze stron wyśle pozostałych jeńców do państwa neutralnego, ustalonego przez obie strony w drodze konsultacji, i zwolni tych jeńców spod swej kontroli wojskowej; jeńcy ci zostaną przejęci przez władze państwa neutralnego w miejscu oznaczonym przez te władze. Z chwilą przejęcia wymienionych jeńców przez państwo neutralne, przechodzą oni pod tymczasową władzę tego państwa, które jednocześnie jest za nich odpowiedzialne.

3. W ciągu sześciu miesięcy od chwili przybycia jeńców wojennych do państwa neutralnego, przedstawiciele narodów, do których jeńcy ci należą, będą mieli prawo i otrzymają możność udzielania wyjaśnień jeńcom swej narodowości w celu usunięcia ich obaw oraz możność informowania ich we wszystkich sprawach, dotyczących powrotu do ojczyzny, a w szczególności poinformowania jeńców, że przysługuje im prawo powrotu do ojczyzny i do spokojnego życia.

4. W ciągu sześciu miesięcy od chwili przybycia jeńców do państwa neutralnego i po udzieleniu im wyjaśnień przez przedstawicieli narodów, do których należą, państwo neutralne umożliwi szybki powrót do ojczyzny wszystkich tych jeńców, którzy będą się domagali repatriacji, przy czym repatriacji nie będą stawiane żadne przeszkody. Techniczne szczegóły repatriacji tych jeńców będą uzgodnione w drodze konsultacji między władzami danego państwa neutralnego a władzami kraju, do którego jeńcy należą.

5. Jeśli po upływie sześciu miesięcy, o których mowa w punktach 3 i 4 niniejszej propozycji, pozostaną jeszcze jacyś jeńcy pod kontrolą danego państwa neutralnego, decyzja co do dalszego losu tych jeńców powinna być pozostawiona do uregulowania w drodze konsultacji konferencji politycznej, o której mowa w art. 60 § 4 porozumienia w sprawie rozejmu.

6. Koszty pobytu jeńców wojennych w kraju neutralnym oraz koszty ich podróży powrotnej do ojczyzny będą pokryte przez kraje, do których jeńcy ci należą.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że jednym z głównych punktów propozycji koreańsko-chińskiej jest wniosek, aby ustalono w drodze konsultacji neutralne państwo, mające przyjąć jeńców, którzy nie zostaną bezpośrednio repatriowani.

Przewodniczący delegacji amerykańskiej **Harrison** utrzymywał natomiast, że tym państwem neutralnym powinna być Szwajcaria.

Gen. Nam Ir stwierdził, że Szwajcaria jest niewątpliwie nieodpowiednia, ponieważ jest ona jednym z dwóch krajów, zaproponowanych przez delegację amerykańską, których przedstawiciele mają wejść do Komisji Kontrolnej, złożonej z przedstawicieli czterech państw neutralnych.

Gen. **Nam Ir** zgodził się na wniosek **Harrisona,** by odroczono obrady do dnia 27 kwietnia o godz. 11 przed południem, i wyraził nadzieję, że jego propozycje zostaną dokładnie rozważone.

Strona ludowa repatriowała wszystkich rannych i chorych jeńców wojsk NZ

Delegacja koreańsko-chińska na rokowania w sprawie rozejmu w Korei ogłosiła następujący komunikat:

Dnia 26 bm. strona koreańsko-chińska przekazała w Panmundżonie stronie przeciwnej 84 chorych i rannych jeńców wojennych — 71 Koreańczyków i 13 Amerykanów. Tym samym strona koreańsko-chińska zakończyła repatriację wszystkich znajdujących się w obozach jenieckich i szpitalach przyfrontowych chorych i rannych jeńców wojennych w liczbie 684, zgodnie z postanowieniami artykułu 109 Konwencji Genewskiej z roku 1949, dotyczącym repatriacji chorych i rannych jeńców w czasie działań wojennych oraz w myśl porozumienia o repatriacji chorych i rannych jeńców wojennych, podpisanego przez obie strony w Panmundżonie 11 kwietnia 1953 roku.

Ogółem repatriowano 471 Koreańczyków, 149 Amerykanów, 32 Brytyjczyków, 15 Turków, 6 Kolumbijczyków, 5 Australijczyków, 2 Kanadyjczyków, jednego Południowego Afrykańczyka, jednego Holendra, jednego Filipińczyka i jednego Greka.

Strona przeciwna w dniu 26 bm. repatriowała 497 chorych i rannych jeńców ludowych.



Grupa robotnic Zakładów Włókienniczych w Chinach Ludowych podpisuje wezwanie do współzawodnictwa w stosowaniu nowej metody przędzenia. Foto CAF

Przegląd tygodnia

Dwa światy w Panmundżon

W ubiegły poniedziałek rozpoczęła się w Panmundżon wymiana chorych i rannych jeńców wojennych, znajdujących się w rękach wojsk ludowych i w rękach amerykańskich.

Do Panmundżonu przybyło paruset dziennikarzy zachodnich, aby asystować przy wymianie i od jeńców wojennych dowiedzieć się jakichś „sensacji". Oczywiście, większość burżuazyjnych dziennikarzy przypuszczała, że uda się od nich dowiedzieć różnych historii, odpowiadających propagandzie podżegaczy wojennych na temat „komunistów", znęcających się nad „niewinnymi ludźmi". Pod wrażeniem własnej propagandy, w którą z biegiem czasu sami uwierzyli, spodziewali się zobaczyć powracających jakichś wychudzonych obdartusów, zarośniętych i brudnych.

Jakież było ich rozczarowanie, gdy zamiast tych „szkieletów ludzkich", zobaczyli dobrze odżywionych, wypoczętych mężczyzn, z uśmiechem wysiadających z samochodów sanitarnych, które przywiozły ich do Panmundżon.

Władze amerykańskie starały się uniemożliwić dziennikarzom zetknięcie się z jeńcami. Jednakże **przedstawicielom prasy zachodniej udało się przeprowadzić krótkie rozmowy z poszczególnymi jeńcami, które stały się całkowitym zaprzeczeniem kłamstw imperialistycznej propagandy.** Oto amerykański żołnierz **Richard Morrison z Burlington** oświadczył, że jeńcy byli dobrze traktowani przez żołnierzy ludowych. W obozach nikogo nie prześladowano za jego przekonania polityczne czy religijne, a wprost przeciwnie, ci jeńcy, którzy tego pragnęli, mogli otrzymać książki o treści religijnej.

Murzyn Vernon Warren oświadczył, że częstokroć Chińczycy organizowali dla jeńców przedstawienia teatralne, w czasie których artyści chińscy zapoznawali widzów z życiem w różnych częściach Chin. Irlandczyk **Greenway** opowiedział, że natychmiast po wzięciu do niewoli został umieszczony w pewnym domu koreańskim, gdzie był bardzo dobrze żywiony i traktowany. Po trzech dniach został wysłany do północnej Korei i internowany. Amerykanin **Nolan** oświadczył: **„W obozie nie było źle... Otrzymywaliśmy wszystko, co tylko Chińczycy i Koreańczycy mogli nam dać".**

Amerykańscy lekarze, którzy badali powracających jeńców oświadczyli, że są oni w bardzo dobrej formie fizycznej. Francuska agencja AFP dorzuca ze swej strony: **„Zresztą czerwone twarze jeńców wskazują, że byli oni dobrze żywieni"...**

Jakże inny widok przedstawiali jeńcy ludowi, przekazywani przez wojska amerykańskie! Oto co na ten temat pisze korespondent „Humanite", Wilfred Burchett: **„Wśród jeńców północno - koreańskich uderza wielka liczba inwalidów bez rąk i nóg. Pozostali, są to ludzie o woskowej cerze, przygnębieni i skurczeni, trzęsący się z zimna w cienkich koszulach i spodniach, wydanych im przed trzema dniami przez Amerykanów. Chińczycy są w jeszcze gorszym stanie. Wielu z nich, w chwili gdy wyprowadzano ich z samochodów sanitarnych, przypominało niedobitków ze słynnego hitlerowskiego obozu w Belsen. Były to szkielety o nienaturalnej, woskowej cerze twarzy... Wśród Chińczyków i północnych Koreańczyków, przekazanych w dniu dzisiejszym (20 bm.), znajdowali się żołnierze ranni w masakrach na Kożedo. Wielu z tych, którzy przeszli amputacje stwierdza, że amputacje były zupełnie niepotrzebne. Wiele lekkich ran stawało się ciężkimi wskutek braku opieki lekarskiej. Kiedy rana stawała się poważna, Amerykanom mniej kłopotu sprawiało odcięcie ręki lub nogi, niż poświęcenie czasu i lekarstw na długotrwałą kurację".** W dalszym ciągu Burchett podaje, że prawie do ostatniej chwili strażnicy obozowi maltretowali jeńców. Zostali oni przewiezieni do Munsanu w pobliżu Panmundżonu, w niezwykle ciężkich warunkach. W czasie 17 godzinnej podróży jeńcy nie otrzymali ani kropli wody. Jedzenie było zupełnie niejadalne, tak, że jeńcy, mimo wygłodzenia, wyrzucili je...

— Wymiana jeńców w Panmundżon stała się naocznym przykładem stosunku do człowieka ze strony imperialistów i ze strony tych, którzy walczą o wolność własną, wolność i pokój całego świata. Humanitaryzm z jednej strony, a pogarda do człowieka z drugiej.

Wybory w Japonii

Burżuazyjna agencja francuska AFP krótko, ale dosadnie scharakteryzowała wynik wyborów w Japonii, które odbyły się ubiegłej niedzieli: **„Naród japoński jest przeciwko remilitaryzacji".** A reakcyjny dziennik „Monde" dodaje: **„Hałaśliwa ofensywa prawicy, stawiającej zbrojenia na czele programu, doznała porażki".**

Nie ulega kwestii, że prawica i reakcyjny rząd Joszidy doznały w tych wyborach poważnej porażki. Partia „liberalna" dotychczasowego premiera Joszidy straciła poważną ilość głosów, podobnie jak i skrajnie prawicowa partia „postępowa", grupująca militarystów i zwolenników japońskiego „ekspansjonizmu", czyli po prostu agresji. W sumie, partia Joszidy i „postępowcy" utracili 23 miejsca w parlamencie.

Nie należy przy tym zapominać, że wybory odbyły się **w warunkach terroru politycznego i policyjnego, skierowanego przeciwko partiom, występującym przeciw remilitaryzacji, za podjęciem normalnych międzynarodowych stosunków handlowych, za polityką pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami.** I te właśnie partie, mimo wszystkich wysiłków reakcji, odniosły największe sukcesy. Lewica socjalistyczna zmuszona pod naciskiem mas występować przeciwko remilitaryzacji, w wielu okręgach wyborczych była popierana przez komunistów i w ostatnich wyborach otrzymała 72 mandaty poselskie w porównaniu z 56 mandatami w poprzednim parlamencie.

Wzrosła również siła bloku komunistów i partii robotniczo-chłopskiej, który zamiast poprzednich 4 mandatów posiada obecnie 6. Partia komunistyczna, która działa w warunkach półlegalnych i przeciwko której skierowana jest największa wściekłość reakcji japońskiej — i amerykańskich okupantów — nie posiadając w poprzednim parlamencie ani jednego mandatu, zdobyła obecnie jedno miejsce.

Naród głosując bardziej zwarcie niż dotychczas przeciwko partiom wojny i zbrojeń, przeciwko przedstawicielom partii reakcyjnych, dążących do ograniczenia podstawowych praw robotniczych i zwiększenia wyzysku mas pracujących Japonii, wykazał, że coraz zdecydowaniej walczy przeciwko dotychczasowej polityce reakcyjnych rządców swego kraju. Wyniki tych wyborów, podobnie jak niezliczone strajki i demonstracje dowodzą, **że nie uda się klice rządzącej podporządkować naród japoński potrzebom rodzimych i zagranicznych kapitalistów, że naród japoński zdecydowany jest walczyć aż do końca o swą wolność i pokój.**

W walce przeciwko rządowi wojny

26 bm. odbywają się w 38 tysiącach gmin całej Francji wybory do władz samorządowych, w których zostaną wybrane nowe rady lokalne.

Francuska reakcja stara się przekonać masy narodu francuskiego, że wybory te „nie mają żadnego znaczenia politycznego". Bezsens takiego „rozumowania" jest najzupełniej oczywisty. Mówią o tym zresztą cyfry: **Przed rokiem 1947, kiedy to reakcja usunęła komunistów z rządu, na wydatki samorządowe przeznaczano 50 procent budżetu. Obecnie przeznacza się na ten cel 8 procent budżetu,** przy czym reakcja stara się i te nieznaczne wydatki w dalszym ciągu zmniejszyć. Poprzednio z sum przeznaczanych na samorząd budowano w poszczególnych gminach i miastach domy mieszkalne, szkoły itp. Obecnie budownictwo mieszkaniowe zostało prawie całkowicie przerwane, nowych szkół się nie buduje, coraz więcej dzieci nie ma żadnej możności nauki.

Na co przeznaczane są natomiast wydatki budżetowe? Są to na ogół rzeczy dobrze znane: „brudna wojna" w Vietnamie, prowadzona w interesie francuskich i niefrancuskich kapitalistów, pochłania corocznie ponad 500 miliardów franków. Zbrojenia, w myśl „atlantyckiej" polityki agresji, pochłaniają corocznie około półtora biliona franków. Komuniści zaproponowali, aby zmniejszyć budżet zbrojeniowy o 850 miliardów franków, przeznaczając tę sumę na budownictwo mieszkaniowe, rozbudowę urządzeń sanitarnych, na budowę szkół, na zapomogi na bezrobotnych itp. Reakcja odrzuciła te propozycje.

Cała polityka rządu, skierowana przeciwko narodowi francuskiemu, idąca na smyczy polityki imperializmu, odbija się na każdym kroku w życiu każdej gminy i każdego miasta. I czyż mają wybory samorządowe nie mieć w tej sytuacji znaczenia politycznego?

Cała reakcja francuska, mimo że zaprzecza charakterowi politycznemu tych wyborów, nie zawahała się zmobilizować wszystkich swych sił przeciwko partii komunistycznej i jej kandydatom w wyborach. Wszędzie, we wszystkich gminach, **partie rządowe przystąpiły do formowania „koalicji", które uniemożliwiłyby komunistom jeśli nie udział w radach, to w każdym razie uzyskanie w nich większości.** Jednakże pod naciskiem opinii publicznej, krętactwa reakcji nie wszędzie powiodły się i nie wszędzie udało im się połączyć wszystkie siły reakcji przeciwko prawdziwym przedstawicielom narodu francuskiego. Tak np. w Paryżu wspólny front, od socjaldemokratów do skrajnej reakcji, załamał się i wszystkie partie będą musiały występować z własnymi listami. Podobnie jest w wielu miejscowościach departamentu Pas de Calais, w północnej Francji i wielu innych okręgach.

Jak wynika z przebiegu kampanii przedwyborczej, do komunistów, walczących przeciwko siłom reakcji, przyłączają się nie tylko robotnicy bezpartyjni, a nawet socjaldemokraci oraz przedstawiciele innych warstw społecznych, pragnących w wyborach dać wyraz swej woli walki o demokrację, niepodległość i pokój.

B. RAYZACHER

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej
REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa"
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. I Armii WP 11
TELEFONY Centr.: 8-52-72, 8-52-73 Red. Naczelny: 8-78-61 Dział Koresp. i Listów: 8-07-82 Red. nocna: Centr. DSF 6-22-01, wewn. 101, 8-56-94.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Marszałkowska 8 IV p. tel. 8-07-11 i 8-82-51, wewn. 56.
SKŁAD I DRUK: Zakł. Graf. „DSP". Przed. Państw. Wyodrębnione.

PRENUMERATA I KOLPORTAŻ PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, Srebrna 12.
WARUNKI PRENUMERATY: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze w terminie do dnia 10-go każdego miesiąca poprzedzającego okres zamawianej prenumeraty — Cena mies. — 2,50 zł, kwart. — 7,50 zł, półrocznie — 15,00 zł, rocznie — 30,00 zł. Zamówienia zbiorowe na pren. zakładowe przyjmują miejscowe placówki PPK „RUCH".

B-13976

Sprawozdanie Komisji Budżetowej o projekcie ustawy budżetowej na rok 1953

Przemówienie tow. posła Oskara Lange

I.

Wysoki Sejmie!

Komisja Budżetowa rozpatrzyła dokładnie projekt Ustawy Budżetowej na rok 1953. W celu lepszego przepracowania poszczególnych działów budżetu Komisja skorzystała z art. 16 regulaminu Sejmu i utworzyła cztery podkomisje, mianowicie: dla przemysłu, dla rolnictwa i leśnictwa, dla komunikacji, łączności i żeglugi oraz dla administracji i wymiaru sprawiedliwości.

Ponadto pewne działy budżetu były rozpatrywane przez Komisję Obrotu Towarowego, Komisję Oświaty, Nauki i Kultury, Komisję Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Komisję Pracy i Zdrowia.

W obradach wymienionych komisji i podkomisji wzięli udział, oprócz przedstawicieli Ministerstwa Finansów, ministrowie i wiceministrowie lub ich przedstawiciele z odpowiednich resortów. W wyniku dyskusji wysunięto, obok pewnych wniosków dotyczących budżetu, szereg uwag skierowanych do poszczególnych resortów. Obecni przy obradach przedstawiciele resortów mieli możność bezpośredniego zapoznania się z tymi uwagami i udziału w dyskusji nad nimi. Zgodnie z art. 20 regulaminu uwagi te zostają przekazane do wiadomości Prezydium Sejmu.

II.

Minister finansów określił szczegółowo zadania budżetu na r. 1953. W świetle tych zadań należy ocenić przedłożony Sejmowi projekt budżetu.

Pos. Lange omawia strukturę dochodów i wydatków projektu budżetu podkreślając, iż dynamika rozwojowa poszczególnych jego działów dobitnie wskazuje, że wypełnia on stawiane zadania.

„Należy przede wszystkim stwierdzić fakt, że przedłożony budżet zamyka się nadwyżką w wysokości 3 miliardów 944 milionów złotych, czyli 3,9 proc sumy dochodów. W ubiegłym roku budżet przewidywał nadwyżkę wynoszącą 1,3 proc. dochodów. Świadczy to o wzmocnieniu naszego systemu finansowego i o zdrowym rozwoju gospodarki narodowej, który zabezpiecza odpowiednie tempo socjalistycznej akumulacji.

Struktura dochodów naszych budżetów i jej dynamika są wyrazem sukcesów budownictwa socjalizmu w naszym kraju".

Po dokonaniu szczegółowej analizy projektu budżetu poseł sprawozdawca stwierdza, iż budżet wskazuje wyraźnie, że socjalistyczną industrializację kraju realizujemy przy równoczesnym rozwoju innych dziedzin życia gospodarczego zapewniając jednocześnie maksymalny wzrost zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb ludności pracującej.

„Ochronę naszej niepodległości i suwerenności — mówi referent — opieramy o rosnącą siłę naszego państwa i jego sił zbrojnych, o nierozerwalny sojusz ze Związkiem Radzieckim, o traktaty sojuszu i przyjaźni z krajami demokracji ludowej oraz o siły pokoju i postępu na całym świecie. Stosunkowo niska kwota naszego budżetu przeznaczona na obronę narodową jest świadectwem konsekwentnie pokojowej polityki naszego Państwa Ludowego, której dajemy wyraz zarówno w wystąpieniach dyplomatycznych jak i w codziennej wytężonej pracy pokojowego budownictwa.

Wysoki Sejmie!

Przedłożony projekt Ustawy Budżetowej poddaliśmy ocenie z punktu widzenia zadań ogólnogospodarczych, społecznych i politycznych, jakie budżet tegoroczny ma wypełnić. Należy stwierdzić, że przedłożony budżet służy tym zadaniom i zapewnia ich realizację.

III.

Wykonanie przedłożonego budżetu wymagać będzie poważnego wysiłku. Wzrost akumulacji, jaki przewiduje budżet oprzeć się musi na wykonaniu i przekroczeniu planu produkcji w ustalonej ilości, asortymencie i gatunku. Fakt, że plan produkcji przemysłowej w pierwszym kwartale tego roku został przekroczony o 3,1 proc. świadczy, że plan produkcji jest w pełni realny i przekroczenie jego jest możliwe. Przewidziany w budżecie wzrost akumulacji i jego przekroczenie, do którego powinniśmy dążyć, wymaga usilnej, wytężonej walki o obniżenie kosztów we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, jak również w dziedzinie usług socjalno-kulturalnych, administracji i wymiaru sprawiedliwości i innych".

Pos. Lange podkreśla dalej, iż walka o obniżkę kosztów wymaga wzmocnionej i czujnej dyscypliny finansowej i kredytowej, wymaga dyscypliny płac oraz dyscypliny w dziedzinie zużycia materiałów.

IV.

W dyskusji na komisjach i podkomisjach zajmujących się poszczególnymi działami budżetu, wysunięto wiele uwag dotyczących nie tylko projektowanego budżetu, ale także działania rozmaitych gałęzi naszej gospodarki narodowej oraz aparatu państwowego i społecznego.

W dziedzinie obrotu towarowego stwierdzono, że Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku stworzyła pomyślne warunki dla rozwoju obrotu towarowego, wzmocnienia spójni między miastem a wsią oraz zacieśnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego. Tym niemniej handel uspołeczniony wykazuje w wielu swoich placówkach jeszcze szereg niedociągnięć takich, jak brak dostatecznej analizy potrzeb konsumentów, wadliwe sporządzanie rozdzielników towarowych, niedocenianie lokalnych źródeł zaopatrzenia, brak w sklepach asortymentu przystosowanego do życzeń konsumentów. Jako środki zaradcze wysunięto ściślejsze powiązanie aparatu dystrybucyjnego z przemysłem dla większego oddziaływania na przemysł w kierunku lepszego dostosowania produkcji do potrzeb i upodobań konsumentów.

W dziedzinie oświaty, nauki i kultury stwierdzono wielkie znaczenie społeczne i polityczne wzrostu wydatków budżetowych w dziale usług kulturalnych, w szczególności znaczenie dla rozwoju nauki, oświaty i szkolenia zawodowego. Zwrócono uwagę na zagadnienie bibliotek, zwłaszcza na kwestię warunków materialnych bibliotekarzy oraz warunków lokalowych bibliotek.

Podkreślono także potrzebę intensywniejszej działalności kulturalnej na Ziemiach Odzyskanych, przyśpieszenia tempa likwidacji niedostatecznie przygotowanych kadr nauczycielskich, dalszego rozwoju kin na wsi i radiofonizacji wsi, rozwoju szkolnictwa zaocznego na wsi. Omówiono zagadnienia polityki teatralnej oraz muzeów państwowych.

W dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej stwierdzono, że tegoroczny program budownictwa mieszkaniowego i remontów kapitalnych przyniesie poważną poprawę warunków bytowych ludności pracującej. Zwrócono uwagę na szczególną doniosłość zagadnienia remontów kapitalnych i na potrzebę usprawnienia gospodarki w dziedzinie eksploatacji budynków mieszkalnych, a zwłaszcza w dziedzinie dokonywania remontów drobnych. Poruszono też zagadnienie usterek w nowym budownictwie oraz zagadnienie koordynacji między terminem oddawania nowych osiedli do użytku mieszkańców a terminem oddawania do użytku sieci usługowej, handlowej i socjalno - kulturalnej. Stwierdzono konieczność wzmożenia akcji wychowawczej w dziedzinie poszanowania własności socjalistycznej oraz mobilizacji miejscowych czynników społecznych i wojewódzkich rad narodowych w kierunku podniesienia kultury miast i osiedli. Wysunięto szereg konkretnych wniosków.

W dziedzinie pracy i zdrowia podkreślono poważne osiągnięcia w szpitalnictwie, w opiece nad matką i dzieckiem, w lecznictwie w zakładach pracy. Np. stwierdzono, że prawie we wszystkich kopalniach istnieją obecnie własne ambulatoria. Zwrócono uwagę na zagadnienie zwiększenia ilości godzin lekarskich w ośrodkach przyzakładowych. Poruszono też sprawę stanu higienicznego studzien, zwłaszcza w miasteczkach i na wsi. Stwierdzono potrzebę rozwiązania zagadnienia matek pracujących posiadających chore dziecko w warunkach niemożności umieszczenia go w szpitalu i braku innej opieki w domu.

W dziedzinie przemysłu i budownictwa przemysłowego stwierdzono pełną realność i możliwość zadań postawionych w Narodowym Planie Gospodarczym i w budżecie. Stwierdzono szczególną wagę walki o obniżenie kosztów własnych i o akumulację. Wskazano na rozmaite niewykorzystane jeszcze rezerwy, zwłaszcza w zakresie odpadków surowcowych takich jak np. żużel oraz w zakresie materiałów budowlanych. Wskazano także na niedostateczną jakość produkcji niektórych gałęzi przemysłu, szczególnie w zakresie artykułów spożywczych i konsumpcyjnych oraz w dziedzinie budownictwa; wysunięto szereg środków zaradczych. Zwrócono uwagę na konieczność oszczędnego użytkowania materiałów i na zagadnienie pewnych przerostów administracyjnych.

W dziedzinie rolnictwa i leśnictwa zwrócono uwagę na znaczenie dla gospodarki narodowej wysokiej sumy wydatków budżetowych na rolnictwo. Stwierdzono konieczność ulepszenia projektowania inwestycji budowlanych na wsi, lepszego dostosowania ich do potrzeb gospodarki rolnej. Zalecono odbywanie narad wytwórczych z udziałem projektantów budownictwa gospodarczego oraz aktywu gospodarczego spółdzielni produkcyjnych. Stwierdzono, że Państwowe Gospodarstwa Rolne winny zwrócić uwagę na istniejące a nie wykorzystane wewnętrzne urządzenia mechaniczne w dziedzinie produkcji zwierzęcej; urządzenia te winny być odrestaurowane i wprowadzone do produkcji. Omówiono zagadnienie ułatwienia lokomocji w terenie dla instruktorów gminnych oraz zagadnienie podniesienia ich wiadomości fachowych. Zaproponowano wprowadzenie nagród dla gromad i spółdzielni produkcyjnych przodujących w pracach melioracyjnych.

W dziedzinie komunikacji, łączności i żeglugi omawiano sposoby dalszego rozwoju i ulepszenia dokonanych osiągnięć. Zwrócono uwagę na potrzebę podniesienia współczynnika obrotu wagonów, usprawnienia szybkości pociągów, wzmożenia oszczędności węgla, podniesienia kultury pasażerów, czystości na dworcach kolejowych, rytmiki przewozów osobowych i towarowych itp. Jeśli chodzi o transport drogowy zwrócono uwagę na zagadnienie zabezpieczenia komunikacji podmiejskiej i wzmocnienia zaplecza technicznego transportu mechanicznego. Omówiono też sprawę remontów nawierzchni i mostów oraz potrzebę dalszej walki o obniżkę kosztów własnych w tej dziedzinie. Stwierdzono konieczność skrócenia czasu doręczania listów przez pocztę i wysunięto wnioski w sprawie urządzeń technicznych usprawniających kolportaż prasy. Szczególną uwagę zwrócono na zagadnienia żeglugi, zwłaszcza na sprawę kadr w dziedzinie rybołówstwa morskiego.

W dziedzinie administracji i wymiaru sprawiedliwości stwierdzono wielkie osiągnięcia odnośnie zmniejszenia udziału kosztów administracji w wydatkach budżetowych; stwierdzono, że zwiększone zadania budżetowe zostaną wykonane przy tych samych co dotychczas kosztach administracyjnych, co oznacza usprawnienie aparatu administracyjnego. Zwrócono uwagę na doniosłą rolę systemu rejestracji etatów w przedsiębiorstwach państwowych, który przyczynił się do tych osiągnięć. Podkreślono istnienie niewykorzystanych jeszcze rezerw w aparacie administracyjnym i potrzebę dalszej walki z przerostami biurokratycznymi. Stwierdzono, że zachodzi potrzeba większej oddolnej inicjatywy i aktywności poszczególnych resortów i rad narodowych oraz poszczególnych przedsiębiorstw i instytucji w dziedzinie redukcji etatów. Doniosłą rolę powinno odegrać wypracowanie wzorcowej struktury administracyjnej dla ministerstw i centralnych zarządów, a zwłaszcza dla rad narodowych.

W czasie obrad Komisji Budżetowej obywatele posłowie referujący wyniki obrad poszczególnych komisji i podkomisji oraz przedstawiciele Rządu wnieśli szereg poprawek do projektu budżetu. Poprawki te dotyczyły zarówno zwiększenia jak i zmniejszenia poszczególnych wydatków. W toku dyskusji nad budżetem resorty stwierdziły możliwość wygospodarowania pewnych oszczędności. W wyniku obrad nad tymi poprawkami Komisja Budżetowa postanowiła zwiększyć wydatki budżetu państwa o kwotę 1.600.000 złotych, zmniejszyć je o kwotę 108.746.500 złotych. Dochody budżetu pozostają bez zmiany.

W ostatecznym więc wyniku projekt budżetu uchwalony przez komisję ustala:

w dochodach sumę	zł	101.069.469.954
w wydatkach sumę	zł	97.017.807.843
nadwyżkę dochodów nad wydatkami	zł	4.051.662.111

V.

Wysoki Sejmie!

Projekt Ustawy Budżetowej wypełnia zadania postawione budżetowi na rok 1953. Budżet, który Sejmowi przedstawiono jest skutecznym instrumentem gromadzenia środków finansowych dla wykonania zadań naszego Państwa Ludowego oraz zużytkowania tych środków zgodnie z wytycznymi narodowych planów gospodarczych. Jest to budżet czwartego roku wykonywania Planu Sześcioletniego, pierwszy budżet realizujący Program Frontu Narodowego a zarazem pierwszy budżet uchwalony na podstawie Konstytucji PRL. Budżet opiera się na osiągnięciach dotychczasowej naszej walki o wykonywanie naszych narodowych planów gospodarczych, wielkich planów rozbudowy naszej gospodarki narodowej i przebudowy ustroju społecznego naszego kraju. Jest to zarazem budżet dalszego wysiłku w walce o uprzemysłowienie i rozwój całej naszej gospodarki narodowej, w walce o urzeczywistnienie socjalizmu w Polsce. Za nami są wielkie osiągnięcia polegające na systematycznym przekraczaniu corocznych zadań postawionych przez Plan Sześcioletni, osiągnięcia, które były możliwe dzięki wytrwałemu wysiłkowi i ofiarności mas pracujących, a w szczególności klasy robotniczej, osiągnięcia, które były możliwe dzięki właściwej opartej na zasadach marksizmu - leninizmu polityce naszego Rządu oraz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierowniczej siły naszego narodu. Przed nami są nowe niewykonane jeszcze zadania zakończenia i przekroczenia Planu Sześcioletniego, przed nami jest także, w dalszą jeszcze przyszłość sięgająca, wielka wizja gospodarczego i kulturalnego rozkwitu naszej Ojczyzny, zawarta w historycznym Programie Frontu Narodowego, programie zaakceptowanym przez naród w dniu kiedy wybrał obecny Sejm. Przyjmując obecny budżet stawiamy nowy krok na drodze wykonania Planu Sześcioletniego i na drodze urzeczywistnienia Programu Frontu Narodowego.

W imieniu Komisji Budżetowej wnoszę co następuje:

Wysoki Sejm uchwalić raczy projekt ustawy budżetowej z załącznikami nr 1—7 *(Oklaski)*

Sprawozdanie Komisji Budżetowej o przedłożonym przez Radę Ministrów sprawozdaniu z wykonania budżetu Państwa na rok 1951

wygłoszone przez Wicemarszałka Józefa Ozgę-Michalskiego na II sesji Sejmu w dniu 25 bm.

(skrót)

Wicemarszałek Ozga-Michalski podkreśla na wstępie, iż 1951 r. był pierwszym rokiem funkcjonowania nowego systemu budżetowego, toteż sprawozdanie z wykonania budżetu za ten okres zawiera jednocześnie odpowiedź na pytanie, jakie braki i niedociągnięcia ujawniły się w toku realizacji nowego systemu budżetowania.

Przebudowa systemu budżetowego miała na celu dostosowanie go do potrzeb gospodarki planowej na etapie budowy podstaw socjalizmu. Funkcje naszego Państwa z czysto administracyjnych przesunęły się zdecydowanie na funkcje organizacyjno-gospodarcze oraz kulturalno-wychowawcze.

„W rezultacie dokonanej przebudowy systemu budżetowego powstał, obok jednolitego narodowego planu gospodarczego, jako pieniężny jego wyraz — podstawowy plan finansowy, którym stał się jednolity budżet Państwa, realizowany przez centralne i terenowe organa jednolitej władzy państwowej. Zadaniem jego jest gromadzenie i rozdział środków na finansowanie całokształtu zadań Państwa, a w szczególności zadań w zakresie gospodarki narodowej, zaspokojenia potrzeb socjalno-kulturalnych ludności, wzmocnienia obronności kraju, utrzymania aparatu administracji i wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym zakres budżetu Państwa został znacznie rozszerzony. W budżecie Państwa zostały scalone dochody i wydatki budżetów związków samorządu terytorialnego, budżetów jednostek administracji gospodarczej, budżetu ubezpieczeń społecznych, akcji socjalnej. Poza tym z budżetem tym zostały ściślej, szerzej i głębiej powiązane przedsiębiorstwa działające wg zasad rozrachunku gospodarczego".

Poseł - sprawozdawca zaznacza następnie, że warunki dla przeprowadzenia tak olbrzymiego scalenia budżetowego zaistniały po dokonaniu w roku 1950 głębokiej reformy terenowych organów władzy państwowej.

Celem dokonania na przełomie roku 1950 — 1951 całkowitych zmian mechanizmu wewnętrznego funkcjonowania budżetu, rachunkowości budżetowej i sprawozdawczości było zapewnić pełne i terminowe wykonywanie zadań Narodowego Planu Gospodarczego oraz kontrolę finansową przebiegu jego wykonania, zabezpieczyć zachowanie ścisłej oszczędności w wydatkowaniu sum budżetowych.

„Tego rodzaju zadania wymagały wielkiego wysiłku ze strony wykonawców budżetu — — stwierdza mówca. — System ten, będąc systemem precyzyjnym, dostarcza szerokiego wachlarza narzędzi służących do realizacji celów planowego kierownictwa gospodarką budżetową, wymaga jednak dużej umiejętności posługiwania się nimi, do tego zaś niezbędny jest upływ czasu narastające wraz z nim doświadczenie. Pomimo braków i niedociągnięć stwierdzonych w toku wykonywania budżetu 1951 r. trzeba podkreślić, że młody aparat finansowy wykonał w roku 1951 swe zadania".

Poseł - sprawozdawca przypomina z kolei osiągnięcia w zakresie realizacji Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1951, którego finansowym wyrazem jest budżet.

Mówca podkreśla, że plan produkcji przemysłu socjalistycznego został w okresie sprawozdawczym wykonany, według wartości w cenach niezmiennych w 100,8 proc.

Wartość produkcji przemysłowej osiągnęła w r. 1951 270 proc. w porównaniu ze stanem przedwojennym. Uruchomiono szereg inwestycji przemysłowych o podstawowym znaczeniu dla rozwoju gospodarki narodowej, nastąpiło zwiększenie mocy produkcyjnej starych zakładów przez wprowadzenie do nich nowej techniki, uruchomiono produkcję wielu nowych typów maszyn, wagonów, kotłów, statków, rozpoczęto montaż samochodów osobowych „Warszawa" i ciężarowych „Lublin". Nastąpił również dalszy poważny rozwój innych działów gospodarki narodowej, jak też dalsza poprawa warunków kulturalno-bytowych mas pracujących. M. in. oddano do użytku znaczną ilość nowych inwestycji mieszkaniowych, kulturalnych i socjalnych.

„Olbrzymią rolę w realizacji osiągnięć gospodarki narodowej w okresie sprawozdawczym odegrała braterska pomoc Wielkiego Związku Radzieckiego oraz wzmożenie i zacieśnienie stosunków z krajami demokracji ludowej" — podkreślił Wicemarszałek.

Wskazując, że obok poważnych osiągnięć w realizacji drugiego roku Planu 6-letniego zadania planowe w niektórych resortach nie zostały w pełni wykonane — Wicemarszałek Ozga-Michalski podkreśla, że w dziedzinie rolnictwa główną przyczyną tego była długotrwała posucha.

Poseł-sprawozdawca przechodzi dalej do omówienia cyfrowego wykonania całości budżetu państwa za rok 1951.

Dochody budżetowe wykonane zostały w 117,4 proc., a wydatki budżetowe w 92 proc. W ten sposób nadwyżka dochodów nad wydatkami preliminowana w kwocie 2.436,1 mln. zł. wyniosła faktycznie 16.764,5 mln. zł.

Budżet centralny został wykonany w dochodach w 118 proc., a w wydatkach — w 92,4 proc.

Wicemarszałek Ozga-Michalski stwierdza tu, że niektóre resorty nie potrafiły wykorzystać w pełni przyznanych im w budżecie kredytów.

Charakteryzując wykonanie budżetów terenowych poseł-sprawozdawca podaje, iż po stronie dochodów własnych wykonano je w 114 proc., a po stronie wydatków — w 93 proc.

W zakończeniu sprawozdania mówca zanalizował pewne braki i niedociągnięcia w wykonaniu budżetu, spowodowane przede wszystkim niedostatecznym jeszcze doświadczeniem i przygotowaniem do nowego systemu budżetowania kadr finansowych i rachunkowych. Wicemarszałek Ozga-Michalski wskazał, że w celu stopniowej likwidacji uchybień w realizacji budżetu — konieczne jest wzmocnienie kontroli jego wykonania zarówno przez prezydia rad narodowych, jak i przez organa centralne oraz zwiększenie pomocy organizacyjno-instruktażowej dla terenowego aparatu finansowego.

Należy zwiększyć walkę o ścisłe przestrzeganie dyscypliny finansowo-budżetowej, a w szczególności wzmóc odpowiedzialność kierowników jednostek oraz głównych księgowych za przekraczanie przyznawanych kredytów i za jakiekolwiek naruszanie dyscypliny finansowej.

W zakresie wykonywania planów inwestycyjnych należy zwiększyć dyscyplinę zarówno jeśli chodzi o wykonawstwo rzeczowe, jak i wykonawstwo finansowe. Mówca podkreśla przy tym wagę wzmocnienia nadzoru ze strony inwestorów centralnych i banków finansujących inwestycje.

Kończąc Wicemarszałek Ozga-Michalski oświadcza:

„Oceniając całość wykonania budżetu Państwa za rok 1951 należy stwierdzić, że mimo wielu trudności plan ten został pomyślnie zrealizowany. Wnoszę o zatwierdzenie przedstawionego przez Radę Ministrów sprawozdania o wykonaniu budżetu na rok 1951" (oklaski).

We współzawodnictwie o tytuł najlepszej brygady murarskiej pierwsze miejsce zajęła brygada W. Plichty z ZBM-Gdańsk

Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Budownictwa, Ceramiki i Pokrewnych Zawodów podsumował wyniki współzawodnictwa za I kwartał br. w resortach budownictwa przemysłowego oraz budownictwa miast i osiedli — o tytuły najlepszej załogi budowlanej, najlepszego kierownika budowy, najlepszej brygady i najlepszego w zawodzie. Zdobywcom pierwszych miejsc przyznano sztandary przechodnie, dyplomy oraz premie pieniężne.

W resorcie budownictwa przemysłowego

— tytuł najlepszej załogi budowlanej w I kwartale br. — sztandar przechodni, dyplom uznania i nagrodę w wysokości 16 tys. zł przyznano załodze budowy koksowni **„Jadwiga"**. Załoga ta, oprócz systematycznego przekraczania planów miesięcznych w I kwartale br., dzięki właściwej gospodarce materiałami zaoszczędziła m. in. **3,5 tys. kg stali zbrojeniowej. Do sukcesu załogi budowy koksowni „Jadwiga" przyczyniły się przede wszystkim: brygada robót ziemnych Jana Strochnialka, ciesielska Ignacego Garncarczyka oraz zbrojarska Jana Fabera. Drugie miejsce zajęła załoga budowlana Warszawskiego Zjednoczenia Lądowo - Inżynieryjnego Nr 2.**

W I kwartale br. najlepszą brygadą murarską w budownictwie przemysłowym został zespół **Leona Pluskoty z Sosnowieckiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego.** Tytuł najlepszej brygady zbrojarskiej przyznany został brygadzie **Janusza Nowaka ze Zjedn. Przemysłowego Budowy Huty im. Bolesława Bieruta w Częstochowie.** Najlepszą brygadą betoniarską okazała się brygada **Władysława Torby z Krakowskiego PZB — ZB Nr 1**, zaś najlepszą brygadą montażową został zespół **Stanisława Pielaszka.**

Tytuły najlepszych w zawodzie w budownictwie przemysłowym zdobyli m. in.: murarz Władysław Borys, zbrojarz Janusz Nowak, betoniarz Feliks Groszkowski, składacz konstrukcji stalowych Franciszek Pasieka oraz nitownik Mieczysław Gawart.

W resorcie budownictwa miast i osiedli

tytuł najlepszej załogi budowlanej, sztandar przechodni, dyplom uznania i 10 tys. zł nagrody przyznano załodze budowy kliniki chirurgicznej w Warszawie przy ul. Lindleya.

We współzawodnictwie o tytuł najlepszej brygady pierwsze miejsce zajęła brygada murarska Władysława Plichty z ZBM — Gdańsk, osiągająca przeciętnie 318 proc. normy.

We współzawodnictwie za I kwartał br. o tytuł najlepszego w zawodzie pierwsze miejsce i tytuł najlepszego murarza przyznano Stanisławowi Szumskiemu z budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

Zacieśniajmy więzy przyjaźni polsko-radzieckiej

Młodzież masowo wstępuje w szeregi TPP-R

Ogromny napływ uczącej się młodzieży do szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — to wyraz stale pogłębiających się uczuć miłości i wdzięczności dla Wielkiego Kraju Rad, to droga jeszcze lepszego poznania życia i walki bohaterskiego Komsomołu. Wstępując do TPP-R młodzi uczniowie i studenci deklarują swą wolę jeszcze pełniejszego niż dotąd korzystania z wzorów wspaniałej młodzieży radzieckiej, a tym samym ustawicznego podnoszenia swych wyników w nauce i pracy.

Licznie wstępuje do Szkolnych Kół Przyjaciół ZSRR młodzież szkół ogólnokształcących i zawodowych. W szkole TPD nr 9 im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie do Koła należy już cała młodzież. Bierze ona czynny udział w urządzanych tam pogadankach i imprezach artystycznych. Dzieci prowadzą również ożywioną i serdeczną korespondencję ze swymi rówieśnikami ze szkół radzieckich, dzieląc się z nimi trudnościami i osiągnięciami.

We Wrocławiu, z okazji pierwszej rocznicy nadania Uniwersytetowi imienia Bolesława Bieruta — młodzież, pracownicy naukowi i administracyjni zebrani na ogólnouczelnianej masówce podjęli jednomyślnie uchwałę o wstąpieniu w szeregi TPP-R.

W liście do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta zapewniają oni, że będą w myśl Jego wskazań krzewić i umacniać przyjaźń polsko - radziecką — rękojmię i ostoję naszej niepodległości i szczęścia naszej Ludowej Ojczyzny.

Również naukowcy i studenci Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi, którzy dotychczas nie byli członkami TPP-R, postanowili wstąpić w szeregi Towarzystwa, ażeby przez to dać wyraz stanowczej woli dalszego pogłębiania i umacniania braterskiej przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego.

Na otwartym zebraniu koła uczelnianego TPP-R do organizacji wstąpiło 400 nowych członków - studentów i pracowników naukowych tej uczelni.

Liczny udział młodzieży szkolnej w pierwszym dniu Biegów Narodowych w Warszawie

W niedzielę 26 bm. na terenie całego kraju odbyła się największa masowa impreza sportowa — pierwsza runda Biegów Narodowych. Według niekompletnych jeszcze meldunków na starcie Biegów Narodowych stanęło ponad pół miliona uczestników. W kilkunastu punktach Warszawy w parkach i na stadionach startowało około 10.000 osób. Poza młodzieżą szkolną, która najliczniej uczestniczyła w Biegach Narodowych, trzeba wyróżnić zrzeszenia Budowlanych i Stali, z których wzięło udział około 2.000 startujących.

A oto meldunki ze stolicy i całego kraju:

„W Parku Skaryszewskim i na stadionie CWKS

Ponad 2.000 uczniów szkół podstawowych z terenu Pragi, studentów Uniwersytetu Warszawskiego i Szkoły Głównej Służby Zagranicznej startowało w niedzielę w pierwszym dniu Biegów Narodowych w Parku Skaryszewskim.

Pierwsi wystartowali studenci — Ponad 200 słuchaczy UW uzyskało normy na odznakę SPO. Taka sama ilość słuchaczy stanęła na starcie biegu na 1000 m. Tam, gdzie krzyżowały się trasy mężczyzn i kobiet zdarzały się wypadki zderzeń. Winę za to ponoszą organizatorzy biegów dla studentów — Zarząd Koła AZS przy UW. Same biegi przeprowadzone były bardzo sprawnie, dzięki wydajnej pomocy instruktorek ze studium wychowania fizycznego UW, a przede wszystkim kol. Krystyny Pączka. I tak np. instruktorki przeprowadzały ze studentkami przed startem staranną rozgrzewkę.

Po studentach stanęli na starcie uczniowie i uczennice szkół średnich z Pragi. **Ponad 600 zawodniczek, reprezentujących 12 szkół przebiegło trasę Biegu Narodowego, z czego 97 proc. zdobyło normy na odznakę BSPO.** Charakterystyczną cechą dla startu uczennic szkół praskich był bieg zespołowy — cała grupa — tak, aby i słabsze koleżanki uzyskały normę. Dopiero na ostatnich metrach dziewczęta ostro finiszowały. Wiele z nich uzyskało bardzo dobre wyniki. Np. kol. **Barbara Piątek, Wanda Adamczyk czy Wiesława Skurlatowska ze Szkoły Ogólnokształcącej** przy ul. Kawęczyńskiej, wszystkie z 1938 rocznika, wychowanki prof. **Zalewskiej**, przebiegły 500 m w dobrym czasie 1:38. Przygotowywały się one do biegów już od miesiąca, trenując regularnie dwa razy w tygodniu i dziś bez większego wysiłku uzyskały najlepsze wyniki w swojej kategorii.

Sprawne przeprowadzenie biegów dla tych setek dziewcząt, to przede wszystkim zasługa sędziego głównego zawodów w Parku Skaryszewskim — ob. **Paczyńskiego**, i prof. z Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli ob. **Kielichowej**. Gorzej przedstawiała się sytuacja na starcie mężczyzn, którzy stawili się w bardzo skromnej liczbie. **Tak więc w Biegach Narodowych w Parku Skaryszewskim przeważały zdecydowanie dziewczęta.**

Na Stadionie CWKS start w Biegach Narodowych wypadł mniej okazale. Tylko 300 zawodników brało udział w biegach. Nie dopisały koła CWKS. Mało także zobaczyliśmy zawodników wyczynowych. Jak mówi organizator biegów z ramienia Sekcji LA CWKS **Janowski**: „wyczynowcy uważają, że Biegi Narodowe to nie dla nich". Ale tacy jak np. 47-letnia ob. **Malczewska**, która startowała na Stadionie CWKS-u na dystansie 1000 m i uzyskała normę wybitną SPO II stopnia, mogą startować w Biegach Narodowych i uzyskiwać wspaniałe wyniki. **Wydaje się, że lekkoatleci, znając termin Biegów Narodowych powinni przewidzieć w planie treningów start w tak wielkiej imprezie masowej, jaką są Biegi Narodowe.**

A. BYSZEWSKA

...w Parku Szkolnym

Park szkolny Agrykola w Warszawie od rana zapełnił się młodzieżą. Tutaj wyznaczone zostały trasy Biegów Narodowych dla młodzieży ze szkół ogólnokształcących i zawodowych.

Punktualnie o godz. 10-tej znany działacz sportowy prof. Paruszewski dał sygnał do startu pierwszej grupie chłopców — uczniów szkoły przy ul. Smolnej. Uczniowie te szkoły byli dobrze przygotowani do Biegów i dlatego uzyskiwali czasy w granicach określonych norm, a niektórzy osiągnęli nawet wyniki, kwalifikujące ich do uzyskania odznaki wybitnej.

Szkoły warszawskie od kilku lat rywalizują między sobą we wszystkich dyscyplinach sportu. **W niedzielę młodzież rywalizowała o pierwszeństwo w Biegach Narodowych.** Współzawodnictwo szkół przyczyniło się do współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi klasami. Przyniosło to jednak duże zamieszanie i utrudniło pracę Komisji Sędziowskiej. Projektodawcy tego współzawodnictwa nie zastanawiali się nad tym, że w jednej klasie jest młodzież startująca w różnych grupach wiekowych. Mimo tego sędziowie dołożyli wszelkich starań, aby wszystkich startujących właściwie sklasyfikować.

Na specjalne wyróżnienie za przygotowanie i start w Biegach Narodowych zasługują uczennice szkół im. Spasowskiego i Hoffmanowej. Drużyny tych szkół, startujące w niedzielę przed południem, zdobyły dyplomy w nagrodę za to, że po 10 dziewcząt uzyskało czas potrzebny do wybitnej odznaki SPO.

O wiele gorzej przygotowali się do startu w Biegach Narodowych uczniowie szkół zawodowych. Żaden z uczniów szkoły przy ul. Sandomierskiej nie uzyskał normy w biegu, a ponadto udział w imprezie potraktowali oni mało poważnie, zamieniając bieg na marszobieg, a chwilami spacer.

Nie wszyscy opiekunowie drużyn szkolnych zainteresowali się startem swoich wychowanków. I tak np. uczniowie gimnazjum Reytana przyszli do Parku Agrykola sami, ale do startu w wyznaczonym czasie nie mieli wcale chęci.

Z uzyskanych wyników na uwagę zasługuje czas osiągnięty przez ucznia szkoły im. Kołłątaja, **Góreckiego, który w grupie chłopców do lat 16 uzyskał czas 3.09,3. W grupie starszej uczeń Lustych ze szkoły przy ul. Smolnej przebiegł dystans 1000 m w czasie 2.55,5.** Z dziewcząt dobre wyniki uzyskały uczennice szkoły im. Hoffmanowej np. Niroda — 1.33,0, oraz Klara Sternik z TPD V — 1.35,0 (na dystansie 500 m).

A. WIERZBA

...na AWF

Na zazielenionym terenie AWF, od samego rana panował ruch i ożywienie. Młodzież szkolna i akademicka oglądała dobrze przygotowane trasy, na których za chwilę miała stanąć do biegów narodowych. Dziewczęta i chłopcy rozbiegli się do lasku, aby przeprowadzić konieczną i niezbędną przed startem rozgrzewkę. O godz. 10.00 otwarcia biegów dokonał rektor AWF tow. Kosman. Po wciągnięciu flagi na maszt i odśpiewaniu hymnu młodzieżowego, trzy punkty startowe zorganizowane dla sprawniejszego przeprowadzenia biegów, obsadzono komisjami sędziowskimi utworzonymi ze studentów AWF. Pierwszy strzał z pistoletu startowego oznajmił rozpoczęcie biegów. Młodzi studenci AWF ruszyli ostro, aby osiągnąć jak najlepsze rezultaty i zmobilizować w ostatniej chwili innych, do uzyskania maksymalnych w stosunku do własnych możliwości, wyników w biegach.

Już po pierwszej kolejce biegów można było zauważyć, że AWF-iacy dobrze przygotowali się do biegów. Następny start dał zgromadzonej publiczności wiele emocji, a zawodnikom przyniósł niezłe rezultaty

(dalszy ciąg na str. 4-tej)



Foto — J. Dempniak

Ponad pół miliona uczestników na starcie Biegów Narodowych

(dokończenie ze str. 6)

Najlepszy wynik dnia na dystansie 1000 m w AWF uzyskał Jackiewicz — AWF, osiągając bardzo dobry czas 2,30 min.; drugim był Janik, AWF — 2,45 min, przed Latkiem (AWF) — 2,46 min.

W tej samej grupie startowali również studenci Akademii Medycznej. Choć mniej przygotowani kondycyjnie od swych kolegów z AWF, wykazali oni w biegach dużo ambicji i około 70 proc. z nich uzyskało normy SPO. W sumie. **normy SPO na tym dystansie osiągnęło 80 proc. zawodników.**

Trzeba tu podkreślić, że mimo dużych chęci i zapału startujących w biegach studentów z Akademii Medycznej w dużym procencie nie uzyskali oni norm SPO, z powodu słabego przygotowania kondycyjnego, wynikającego z braku stałego treningu przed biegami. Również liczebnie Akademia Medyczna zawiodła. Udział 123 zawodników w biegach, jak na tak sporą uczelnię jaką jest A. M. — to trochę za mało.

250 uczniów ze szkół ogólnokształcących z Bielan i Żoliborza, wykazało na tej samej trasie, że podstawą osiągnięć sportowych jest stała i systematyczna praca. Młodzież ta startowała w grupie wiekowej od lat 14—17. Normy na BSPO zdobyła tu młodzież w 100 proc., w tym 80 proc. wybitnych. Najlepiej przygotowanymi do biegów byli uczniowie ze szkoły TPD nr 1 z Żoliborza. Nic też dziwnego, że uczniowie tej szkoły zajęli 3 najlepsze miejsca w całej tej grupie. Pierwszym był uczeń IX klasy, kol. **Jędrzejewski, który osiągnął niezły wynik 3:03,2 min.** Drugie miejsce zajął kol. **Drzewiecki** TPD-1 z czasem 3:06,4 min. przed swym kolegą szkolnym **Szymanko** — 3:06,8 min. Młody uczeń Jędrzejewski jest aktywistą ZMP, przodownikiem nauki w swej szkole i wzorowym sportowcem.

Duży sukces, jaki osiągnęli uczniowie szkoły TPD-1 zawdzięcza tamtejsza młodzież swym nauczycielom WF, ob. ob. **Czerwińskiemu i Banasiewiczowi**, którzy nie szczędzili sił i czasu dla właściwego i dobrego przygotowania młodzieży do udziału w Biegach Narodowych.

Na trasie dziewcząt w wieku lat 17—19 w biegu na 500 m triumfowały słuchaczki AWF, chociaż pierwsze miejsce zajęła niespodziewanie młoda zawodniczka II roku Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej, kol. **Irena Arendt**, uzyskując bardzo dobry czas 1,24 min., przed słuchaczkami AWF: **Krawczyk** — 1,29 min. i **Buśko** — 1:30,3 min. Kol. **Arendt** startowała w roku ubiegłym w Biegach Narodowych po raz pierwszy w życiu i na nich to uzyskała bardzo dobry wynik, kwalifikujący ją do Biegu Finałowego, który odbył się w zeszłym roku w czasie Zlotu Młodych Przodowników. Od roku ubiegłego poprawiła ona swój rezultat prawie o 10 sek. W grupie tej startowały również studentki Akademii Medycznej, wykazując się dobrą postawą sportową i niezłym przygotowaniem kondycyjnym. **93 procent zawodniczek uzyskało na tej trasie normy na SPO.**

Na trzeciej trasie startowały dziewczęta ze szkół ogólnokształcących z Bielan i Żoliborza. Do biegu na tej trasie, wynoszącej 500 m stanęło 400 młodych uczennic. Dały one przykład wspaniałej postawy sportowej i pokazały, jak właściwe przygotowanie, poprzedzające start, dopomaga w osiąganiu dobrych wyników i sukcesów sportowych. Pierwsze miejsce wśród zawodniczek tej grupy uzyskała kol. **Mieczkowska** z Państwowego Liceum Ogólnokształcącego im. Sempołowskiej z wynikiem 1:33,7 min. przed swą koleżanką szkolną **Maruszyńską** — 1:37,6 min. i kol. **Lisiecką** — TPD-1 — 1:37,6 min.

Biegi Narodowe na Bielanach były ładną i ciekawą imprezą. Dobre wyniki uzyskane przez młodzież, szlachetne współzawodnictwo między kolegami, niezła organizacja Biegów przyczyniły się w całości do spopularyzowania tej masowej imprezy sportowej i wyłoniły szereg nowych zawodników, którzy zasilą nasz sport wyczynowy. **(M. B.)**

...W ŻYRARDOWIE

Od wczesnych godzin porannych grupki młodzieży spieszyły ze wszystkich stron Żyrardowa w kierunku parku im. gen. K. Świerczewskiego. Tu, na stadionie Włókniarza, odbywały się Biegi Narodowe. Tłumy publiczności gorąco dopingowały wszystkich startujących.

Gwizdek i ze startu zwartą ławą ruszają uczniowie Technikum Budowlanego. Jedno, drugie okrążenie, jeszcze 200 m do mety! Gwałtowny finisz i na wirażu jakieś zamieszanie. Jeden z zawodników w tłoku potyka się i pada na bieżnię. Ale gwałtownie zrywa się i goni uciekających kolegów. Mija jednego, drugiego i na metę wpada jako czwarty. Jest nim kol. Bojanowski z kl. II b. Zaraz zaopiekowali się nim dyżurni sanitariusze, ponieważ miał startą skórę na nodze. „To nic, że boli. Najważniejsze, że ukończyłem bieg i zdobyłem normę na SPO".

Takich ambitnych zawodników jak Bojanowski było więcej. W czasie biegu przechodzili kryzys, brakło tchu, ale mimo to ukończyli bieg, np. **Zdunikówna, Jachacki** i inni.

Po skończonych biegach, gdy młodzież zeszła z bieżni — ze startu ruszyli sędziowie, przewodniczący rady zakładowej Żyrardowskich Zakładów Bawełnianych przewodniczący koła ZS Włókniarz. Biegli w długich spodniach, w krawatach ale mimo to uzyskali niezłe czasy w granicach 3:30 min. Tak to zapał młodzieży porwał i starszych.

Biegi Narodowe w Żyrardowie spełniły swoje zadanie i ściągnęły na start setki chłopców i dziewcząt, którzy z pewnością zasilą szeregi lekkoatletów. Może wyrosną z nich następcy Graja i Potrzebowskiego.

Ogółem startowało 766 osób, w tym 225 dziewcząt; zaledwie 3 osoby nie zdobyły norm na SPO. Świadczy to o dobrym przygotowaniu młodzieży do Biegów. Wśród dziewcząt na dystansie 500 m najlepsze były:

Rakowska — Techn. Elektryczne, czas 1:41, **Jasińska** — Włókniarz Żyrardów czas 1:41, **Kubaczewska** — Techn. Budowlane 1:42.

U chłopców na dystansie 1000 m najlepsze czasy uzyskali: **Krupa Jan** — Techn. Elektryczne 2:58 min., **Solak** — Techn. Elektryczne 3:00, **Sadowski Lech** — Techn. Elektryczne 3:04.

T. DOBROWOLSKI

★

POZNAŃ. Na pięknie udekorowanych boiskach na terenie woj. poznańskiego odbyły się tegoroczne Biegi Narodowe, które zgromadziły według meldunków z 20 powiatów 37.234 uczestników, w tym ponad 9 tys. kobiet. O dobrym przygotowaniu startujących świadczy fakt, że około 80 proc. zdobyło minima do odznaki SPO i BSPO.

W samym Poznaniu startowało ponad 6 tys., w tym 1.200 kobiet, przy czym pod względem organizacyjnym najlepiej biegi przeprowadziła poznańska Stal.

★

SZCZECIN. W Szczecinie na starcie stanęło około 6 tysięcy uczestników. Według dotychczasowych meldunków z terenu ogółem w województwie szczecińskim startowało około 13 tys. osób. Normy na SPO i BSPO uzyskało około 60 proc. startujących.

Najlepszą organizacją imprezy poszczycić się może szkolnictwo ogólnokształcące. Sprawnie zorganizowały biegi AZS, Ogniwo i młode zrzeszenie „Start".

★

CZĘSTOCHOWA. Na starcie Biegów Narodowych stanęło w Częstochowie 1308 mężczyzn i 893 kobiety. Normy na BSPO i SPO uzyskało 1168 mężczyzn i 842 kobiety.

Biegi wywołały olbrzymie zainteresowanie, gromadząc na samych tylko boiskach blisko 10 tys. widzów. Wzdłuż trasy biegi obserwowało dalszych kilkanaście tysięcy widzów.

★

ŁÓDŹ. Na terenie m. Łodzi startowało ogółem w Biegach Narodowych 12.227 osób, w tym 4.202 kobiet. Normy na SPO i BSPO wypełniło 10.511 osób. Biegi odbyły się w 26 punktach. Ze zrzeszeń najliczniej obsadziły biegi Włókniarz 3.006 osób i AZS 698 osób. Młodzież ze szkół podstawowych i średnich startowała w ilości 3.978 osób.

Według niekompletnych jeszcze meldunków na terenie województwa łódzkiego startowało 32.107 osób w tym kobiet 14.196. Normy na SPO i BSPO wypełniło 26.736 osób w tym kobiet 11.511.

Z powiatów na pierwszym miejscu uplasował się powiat łódzki 4.340 startujących w tym kobiet 1.535. W powiecie tym normy na SPO wypełniło 3.902 osoby.

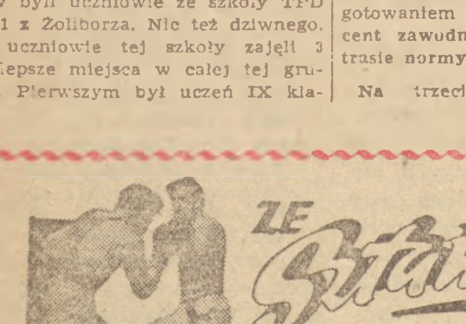
Wśród miast najwięcej startujących było w Pabianicach 2.400, w Zgierzu 1.930, w Piotrkowie 1.896 i w Tomaszowie 1.713.

(Dalsze meldunki podamy w jednym z następnych numerów).



Gratulacje po zwycięstwie w Biegach Narodowych

Foto W. Zaczek



ZE STADIONU NA RINGACH POLSKI I ŚWIATA 6)

CZĘŚĆ II-GA
Opracował K. GRYŻEWSKI

Czortek pochodził z Grudziądza, ale po zdobyciu tytułu mistrza Polski został niemal natychmiast skaperowany przez jeden z fabrycznych klubów warszawskich (Okęcie). Opowiadano, że Czortek, będąc jeszcze bardzo młodziutkim chłopcem, zainteresował się boksem. Był jednak tak mały i młody, że nie chciano go wpuszczać do sali treningowej. „Kajtek" chwycił się fortelu, nosił walizki ze sprzętem i kostiumami starszych kolegów i pod takim pretekstem dostawał się na trening. Nikt wówczas zapewne nie przypuszczał, że Czortek będzie w przyszłości nie tylko jednym z lepszych bokserów polskich, ale i europejskich.

Czortek stał się wkrótce ulubieńcem publiczności wszystkich miast Polski, gdyż walczył żywiołowo, w wielkim tempie. Był on dobrym technikiem, a po ringu poruszał się błyskawicznie.

W w. koguciej mistrzem został również poznańczyk Wirski. Miał on jednak szczęście, gdyż do finału nie został dopuszczony pomorzanin Krzemiński, bokser o silnych ciosach, walczący z odwrotnej pozycji; w dniu finałów Krzemiński nie mógł utrzymać limitu i ważył 100 gramów więcej...

W piórkowej triumfował technik Polus, który pokonał Chrostka, Woźniakiewicza i Misiornego i wreszcie boksera o takiej klasie, jak Forlański. Było to tym dziwniejsze, że nikt nie liczył, aby Polus mógł odegrać w wadze piórkowej poważną rolę.

W lekkiej finał rozgrywali pomiędzy sobą dwaj koledzy klubowi Kajnar i Sipiński. Lepszy nieco był Kajnar — przyznano zwycięstwo Sipińskiemu — starszemu i bardziej rutynowanemu.

Misiurewicz znokautował łodzianina Taborka, a w finale rozprawił się z Sewerynlakiem.

Największe zaciekawienie wywołała walka w średniej pomiędzy Majchrzyckim a Chmielewskim. „Majcher" znakomicie i systematycznie przygotował się do tego spotkania, które zakończyło się jego zwycięstwem. „Chmiel" zacietrzewił się, poniosły go nerwy, wiele ciosów przestrzelił, a Majchrzycki zbierał punkty. Taktyka Majchrzyckiego odniosła walne zwycięstwo. Tak więc, Majchrzycki zdobył już po raz szósty tytuł mistrza Polski.

W półciężkiej Szymura z Poznania wyeliminował Dorobę z Warszawy; Doroba był uważany za faworyta, gdyż niedawno odniósł największy sukces życiowy, zwyciężając byłego mistrza Europy, Austriaka Zahentemeyera. Szymura został mistrzem Polski. Od tej chwili nazwisko Szymury będzie już ściśle związane z pięściarstwem polskim. Z zawodu był on kierowcą samochodowym. Być może, że od siedzenia przy kierownicy miał zbyt usztywnione kręgi krzyżne. Dlatego też Franek zawsze był na ringu sztywny i mało elastyczny. Kręgi trudno było rozluźnić. Namówiłem go, aby zaczął grać w koszykówkę i siatkówkę — sporty, które wyrabiały elastyczność i ruchliwość.

Szymura rozpoczął treningi bokserskie w 1935 r. Kierownictwo klubu nie miało zaufania do jego sił. Nie miał on wówczas silnych ciosów, jego uderzenia były raczej pchane. Poza tym zbyt późno rozgrzewał się w czasie walki. Wyjeżdżał wprawdzie na różne mecze, które rozgrywali pięściarze Warty, ale nie był dopuszczany na ring. Rola jego ograniczyła się do wożenia wagi...

A jednak solidna praca nad sobą dała rezultaty — Szymura zdobył w 1935 r. tytuł mistrza Polski, a jaką rolę odegra w boksie polskim, zobaczymy w dalszej części moich wspomnień.

Szymura mimo zdobycia mistrzostwa nie był wówczas popularny w Poznaniu, po prostu dlatego, że walczył nudnie, bez polotu i temperamentu. Wielu widzów w czasie jego walk wychodziło na papierosa.

Szymura zdawał sobie z tego sprawę i zabrał się z takim zapałem do pracy nad sobą, że w niedługim czasie, dzięki ogromnej ambicji i pracowitości, stał się popularnym zawodnikiem, osiągając wysoki poziom.

Wreszcie w wadze ciężkiej tytuł zdobył Piłat, nokautując wszystkich rywali. Tak więc Poznań zakończył mistrzostwa olbrzymim triumfem — zdobywając w sumie siedem tytułów.

Rewanżowe spotkanie z Niemcami

Nieprzerwanym strumieniem płynęły tłumy warszawiaków ulicą Myśliwiecką na stadion WP. W dniu 1 września 1935 r. stadion przedstawiał niecodzienny widok. Około 30 tysięcy amatorów boksu przybyło, aby oglądać spotkanie Polska — Niemcy w Warszawie. Mecz ten poprzedziła wielka reklama. Prasa twierdziła, że będą to derby amatorskiego boksu europejskiego. Niemcy nadesłali najlepszą ósemkę. Polacy przygotowali się niezmiernie starannie; reprezentanci nasi ćwiczyli pod kierunkiem Smitha i moim na Bielanach.

Ogromnie interesował mnie ten mecz. Wiedzieliśmy bowiem, że pięściarstwo niemieckie przed olimpiadą berlińską przestawia się całkowicie na zupełnie inny styl. Niemcy doszli do przekonania, że styl angielski, polegający na tak zwanej szermierce ringowej, jest całkowicie przestarzały i nie przynosi w ringu żadnych rezultatów. Twierdzili oni, że należy wyłącznie atakować na ringu i dążyć do zwycięstwa wszelkimi środkami. Wierzyli jedynie w skuteczność ciosów, obronę odsunęli na drugi plan. Dzięki wpływom w Międzynarodowym Związku Bokserskim, Niemcy wywierali również presje na sędziów w kierunku, aby atak był wyżej punktowany od obrony.

(c.d.n.)

Do Bratysławy przyjeżdżają zagraniczni kolarze

(Informacja własna)

BRATYSŁAWA 26.4. — Stolica Słowacji Bratysława przygotowuje się do zbliżającego się święta klasy robotniczej 1 Maja. Domy, ulice i place przybierają odświętną szatę. Równocześnie mieszkańcy miasta przygotowują się do powitania zagranicznych kolarzy, uczestników VI Międzynarodowego Wyścigu Pokoju.

W sobotę przybyli już do Bratysławy kolarze z Polonii Francuskiej, których bardzo serdecznie powitała nasza reprezentacja. Do Polaków z Francji w mieniu naszych kolarzy przemówił Klabiński. Wraz z nimi przyjechała też reprezentacja kolarska FSGT i Norwegii; zaś późnym wieczorem Finlandii. W poniedziałek przybędą dalsze drużyny m. in. czeska, węgierska i włoska.

W ub. sobotę nasi kolarze byli na przyjęciu w polskiej placówce konsularnej, a wieczorem oglądali piękną operę pt. „Tarasowa rodina".

W niedzielę w godzinach rannych wszystkie drużyny, które są już w Bratysławie odbyły treningi kondycyjne na trasie pierwszego etapu. Kolarze polscy przejechali w tym dniu 50 kilometrów. Najdłuższy 100-kilometrowy trening przeprowadzili Finowie. Po południu wszyscy kolarze byli na wycieczce parostatkiem po Dunaju.

Wśród kolarzy polskiej drużyny panuje dobry nastrój, wszyscy świetnie się czują i oczekują dnia startu. Codziennie napływają do nich liczne listy i depesze od młodzieży i ludzi pracy CSR z pozdrowieniami i serdecznymi życzeniami osiągnięcia sukcesów. Prasa czechosłowacka poświęca dużo miejsca naszym reprezentantom, umieszcza wywiady z nimi i zdjęcia. W poniedziałek zawodnicy nasi wezmą udział w wielkim wiecu pionierów Bratysławy.

St. DUDZIAK

Masowe zobowiązania pierwszomajowe sportowców Stalinogrodu

W ślad za górnikami i hutnikami Śląska, sportowcy województwa stalinogrodzkiego witają zbliżające się radosne święto naszego narodu licznymi zobowiązaniami sportowymi. Tysiące meldunków z kół sportowych, SKS-ów i LZS-ów, jakie codziennie napływają do WKKF w Stalinogrodzie, są wyrazem przywiązania naszych sportowców do partii i rządu, stwarzających sportowcom wspaniałe możliwości i warunki uprawiania sportu, podnoszenia tężyzny i sprawności fizycznej i nabierania sił do pracy i obrony.

Już około 9 tysięcy pierwszomajowych zobowiązań indywidualnych i zbiorowych, krótkoterminowych i długookresowych, podjęli sportowcy woj. stalinogrodzkiego. Dotyczą one przeważnie zdobywania odznak SPO i klas sportowych, bicia rekordów życiowych, okręgowych i krajowych, budowania własnym sposobem i własnymi siłami nowych urządzeń sportowych — boisk i stadionów, bieżni, sal i innych cennych obiektów dla młodzieży. W samym Stalinogrodzie sportowcy przeznaczyli 40 tys. roboczogodzin na budowę wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku, gdzie jak wiadomo znajdować się będą również wspaniałe urządzenia sportowe. W przeliczeniu przybliżona wartość zobowiązań, dotyczących budowy samych tylko urządzeń sportowych, podjętych do dnia dzisiejszego, wyraża się kwotą około 200 tys. złotych. Wszystkie zobowiązania, jakie podjęli w tym okresie sportowcy Stalinogrodu, przekraczają zeszłoroczny bilans zobowiązań z górą o 50 proc. Ten wspaniały entuzjazm, z jakim sportowcy stalinogrodzcy witają dzień 1 Maja jest ich pierwszym wkładem pracy do zbliżającego się IV Festiwalu Młodzieży i Studentów, jest płynącą z głębokiego przekonania manifestacją na rzecz pokoju i solidarności międzynarodowej. W przeddzień wielkiego święta sportowcy czynem dokumentują, jak drogą jest im sprawa pomnożenia sił do pracy — dla utrwalenia pokoju.

Wielka fala zobowiązań objęła prawie całą młodzież sportową Śląska. Podjęli zobowiązania chłopcy i dziewczęta ze szkół, zakładów pracy i LZS-ów, włączyli się do tej olbrzymiej kampanii zawodnicy i członkowie kadry narodowej, stanęły do współzawodnictwa sportowego szerokie rzesze młodzieży zetempowskiej i niezorganizowanej. A oto kilka cenniejszych zobowiązań:

Uczniowie Technikum Hutniczego w Stalinogrodzie postanowili wystawić do biegów narodowych 2 tysiące zawodników; zobowiązali się przepracować 3 tys. roboczogodzin przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku, uzyskać 450 klas sportowych, w tym 400 młodzieżowych, 40 klas III i 10 II; ponadto przystąpili oni już do budowy bieżni, przeznaczonej na przeprowadzenie biegów narodowych.

Studenci z koła sportowego AZS przy Wyższej Szkole Ekonomicznej z Częstochowy zobowiązali się stanąć w 100 proc. na starcie biegów narodowych, wykonać w 120 proc. plan klasyfikacji, a plan SPO w 125 proc.

Koło sportowe „Unia" Chorzów zadeklarowało 1550 roboczogodzin przy budowie stadionu „Giganta" zobowiązując się ponadto zdobyć 80 odznak SPO II stopnia, 60 III stopnia, 10 odznak „Wybitna", 10 BSPO „Wybitna" i 40 odznak BSPO, podjęło się ono również sklasyfikować 10 zawodników w klasie I, 20 w klasie II, 40 w klasie młodzieżowej.

Reprezentant polski w piłce nożnej, zasłużony Mistrz Sportu **Cieślik**, zobowiązał się szkolić w ciągu całego roku drużynę trampkarzy „Unii" i doprowadzić ją do rozgrywek w klasie sportowej.

Członek kadry narodowej w podnoszeniu ciężarów, olimpijczyk **Skowronek** — przodownik pracy z kopalni w Rudzie Śląskiej, wyrabiający 130 proc. normy, postanowił poprawić rekord Polski w rwaniu o 2,5 kg.

Sportowcy LZS-u w Kościelcu, w swym zobowiązaniu postanowili przygotować do wstąpienia w szeregi ZMP tych członków LZS-u, którzy nie należą jeszcze do organizacji zetempowskiej, podjęli się również przyjąć w szeregi LZS-u więcej koleżanek oraz założyć dalsze sekcje sportowe: zapaśniczą, koszykową, pływacką, gimnastyczną i tenisa stołowego.

W wielu powiatach, jak **Zabrze, Częstochowa i Tarnowskie Góry**, aktywnie działają społeczne sekcje propagandy i agitacji przy komitetach KF, które mobilizują i zachęcają sportowców i młodzież do masowego współzawodnictwa festiwalowego i do podejmowania w związku z tym zobowiązań sportowych. Sekcje te przeprowadzają także kontrolę wykonania podjętych zobowiązań.

Jak podały niektóre powiatowe sekcje propagandowe, sporo kół sportowych, SKS i LZS wykonało już swe krótkoterminowe zobowiązania w 80 proc. Młodzież, zachęcona jednak pomyślnymi wynikami, podejmuje dalsze długookresowe zobowiązania, którymi akcentuje swój udział w przygotowaniach do IV Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Wraz z tymi zobowiązaniami, podejmowanymi przez młodzież, wzrastają na Śląsku szeregi sportowców, podnoszą się wyniki i poziom sportowy młodzieży — wzmacniają swe siły górnicy i hutnicy Śląska dla dalszej pracy nad zbudowaniem socjalizmu w naszym kraju.

M. BILSKI

Jak i kiedy staniemy na starcie Zetempowskich Kolarskich Raidów Pokoju

Za kilkanaście dni, z okazji VI Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa, młodzież weźmie udział w manifestacji kolarskiej — Zetempowskich Kolarskich Raidach Pokoju. W tej wspaniałej imprezie będą uczestniczyć członkowie ZMP, SP, sportowcy z Kół sportowych, SKS-ów i LZS-ów oraz liczne zastępy młodzieży bez przynależności organizacyjnej. Jednostką biorącą udział w raidach będzie 5-cio osobowa drużyna plus jej kierownik. Raidy przeprowadzone zostaną bez względu na pogodę w dniu 10. V. br.

Gospodarzami raidów na terenie całego kraju będą tym razem powiaty, z których wystartują w dniu raidów młodzi kolarze. Impreza ta nie ma charakteru wyczynowego — metą w nich jest punkt docelowy, znajdujący się w mieście powiatowym lub większym skupisku ludzi (gmina, miasteczko), w zależności od warunków miejscowych. Organizatorzy wytypują w każdym powiecie 4 — 5 punktów docelowych przestrzegając, by dystans raidu nie był krótszy niż 15 km i nie dłuższy niż 25 km. Trasy raidowe mają przebiegać poza miastem z tym jednak, że punkt docelowy dla drużyn startujących w raidach znajdzie się w ich mieście. Regulamin przewiduje, że szybkość osiągana w czasie raidów nie może przekraczać 12 km na godzinę, to znaczy, że na przebycie 1 km trasy uczestnicy raidów przeznaczają 5 min.

W czasie raidów stosowana będzie szczegółowa i dokładna ocena drużyn. Zespół, który przejedzie trasę w komplecie i w oznaczonym czasie — otrzyma 25 punktów. Za przekroczenie oznaczonej regulaminem szybkości lub nadmiernie opóźnionego przybycia do punktu docelowego, odliczane będą punkty karne; np. za większą szybkość niż 12 km. na godz. każdy z uczestników traci 5 punktów. Zespoły, które przybędą na metę z 15 min. opóźnieniem karane będą utratą 10 punktów w stosunku do każdego zawodnika. W ogólnej ocenie brana będzie również pod uwagę postawa drużyny, jej zdyscyplinowanie, dekoracja rowerów itp. Dla utrzymania porządku na trasie drużyny jechać będą na szosach bitych i twardych dwójkami, a na drogach polnych i ścieżkach pojadą pojedynczo (jeden za drugim).

Wszyscy zawodnicy, którzy wezmą udział w tych zawodach muszą dnia 8.V. br. poddać się badaniom lekarskim i przedłożyć ich wynik przy zapisie do raidów.

Dla zawodników startujących na wyścigach kolarskich na zakończenie raidów w punktach docelowych znajdujących się w miastach powiatowych i gminach przewidziane są następujące dystanse:

kategoria I dla kobiet od lat 16 — dystans 5 km

kategoria II dla chłopców do lat 16 — dystans 10 km

kategoria III dla mężczyzn od lat 17 — dystans 20 km.

Kolarze miast wojewódzkich otrzymają następujące długości tras:

kategoria I i II jak w wyścigach powiatowych i gminnych

kategoria III dla mężczyzn od lat 17 — trasa dł. 25 km

kategoria IV dla zawodników wyłącznie na rowerach wyścigowych — trasa długości 50 km.

Pozostali zawodnicy mogą startować wyłącznie na rowerach turystycznych. (b)

Zetempowski Kolarski Raid Pokoju

Drużyna kolarska ____________________
(Nazwa organizacji, zrzeszenia, wsi
____
zakładu pracy, lub szkoły)

____________________ ____________________
(Miejscowość) (Gmina, powiat)

Karta Uczestnictwa Nr...
/KONTROLKA/

1. Drużynowy(wa) Kol. ____________________
2. Uczestnik Kol. ____________________
3. " Kol. ____________________
4. " Kol. ____________________
5. " Kol. ____________________
6. " Kol. ____________________

Trasa Raidu

Z ____________________ ____________________ km ______
(Miejsce startu) (punkt docelowy)

Stwierdzam wyjazd ze startu	Stwierdzam przyjazd na metę
godz ____ min ____	godz ____ min ____
stempel	stempel
podpis	podpis

Wytnij powyższą kartę zgłoszeniową, wpisz na niej nazwiska 5 uczestników drużyny plus jej kierownika, a następnie zarejestruj ją w Komitecie Organizacyjnym na punkcie docelowym, gdzie otrzymasz numer startowy. Jeśli nie wiesz dotychczas, gdzie mieszczą się punkty docelowe na twoim terenie, zgłoś się do Zarządu Powiatowego ZMP lub PKKF-u, które udzielą ci informacji.

W dniu 10 maja staw się na starcie raidów w pełnym komplecie zgłoszonej drużyny, przedstaw tę kartę Komitetowi Raidów dla oznaczenia na niej godziny startu i ruszaj na trasę. W punkcie docelowym musisz powtórnie przedłożyć kartę w Komitecie, celem wpisania w niej godziny przyjazdu na metę.

Sukces szablistów polskich na turnieju szermierczym w Gandawie

GANDAWA. Na międzynarodowym turnieju szermierczym, który odbył się w 26 bm. w Gandawie, reprezentanci Polski odnieśli duży sukces potwierdzając jeszcze raz wysoki poziom szermierki polskiej. W silnej konkurencji 56 najlepszych szablistów świata nasi szabliści Zabłocki i Pawłowski zakwalifikowali się do finału, w którym podzielili się piątym miejscem. Polacy przegrali walki finałowe z doskonałymi szermierzami bratniej Republiki Węgierskiej, wielokrotnymi mistrzami olimpijskimi i świata.

Polska zwycięża NRD 4:3 w podnoszeniu ciężarów

Międzypaństwowe zawody w podnoszeniu ciężarów między reprezentacjami NRD i Polski, rozegrane 26 bm. w hali AWF na Bielanach, przyniosły zwycięstwo drużynie polskiej 4:3.

Cennym dorobkiem zawodów jest ustanowienie czterech rekordów Polski: Fus w trójboju wagi lekkiej — 295,5 kg, Roguski (waga lekkociężka) w podrzucie — 140 kg i w trójboju — 350 kg oraz Witucki w trójboju wagi ciężkiej — 332,5 kg.

W sumie wszystkich trójbojów drużyna polska uzyskała 2152,5 kg, a zespół NRD — 2087,5 kg.